

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Rok XII.

ŁÓDŹ, PIĄTEK 15 LISTOPADA 1929 R.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Piotrkowska 106

Nr. 266

Na wniosek p. Prokuratora Sąd Okręgowy uchylił konfiskatę „Głosu Polskiego“, zarządzoną przez Starostwo Grodzkie 6-go listopada

Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział I karny. Dnia 14 listopada 1929. I. I. Z. K. 125/29. B. pilne. Do Pana Marcelego Sachsa, Redaktora czasopisma „Głos Polski“ w Łodzi, Piotrkowska 106. — Drugostronny odpis postanowienia z dnia 13 listopada 1929 roku o uchyleniu zajęcia czasopisma „Głos Polski“. Wydział I karny Sądu Okręgowego przesyła Panu do wiadomości:

Sąd Okręgowy w Łodzi, na posiedzeniu niejawnym w dniu 13 listopada 1929 r., po rozpatrzeniu wniosku Prokuratora o uchylenie zajęcia Nr. 257 czasopisma „Gł. Polski“ z dnia 6 listopada 1929.

POSTANOWIŁ

Na zasadzie art. 78 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowym (Dz. U. R. P. Nr. 1 z 1928 r. poz. 1) uchylić dokonanego przez Łódzkiego Starostę Grodzkiego w dniu 6 listopada 1929 r. za L. B. P. 1455/29 zajęcia nakładu Nr. 257 czasopisma „Głos Polski“ z dnia 6 listopada 1929 r. jako niezawierającego w swej treści znamion czynu karygodnego.

Za zgodność świadczy

Starszy Sekretarz wydziału I karnego H. Birke

Pieczęć

Marszałek sejmu Daszyński w wywiadzie W poszukiwaniu wyjścia z sytuacji Rady ludzi nieodpowiedzialnych i nieuczciwych

USPOKOJENIE SIĘ I NAMYSŁENIE

Pan marszałek sejmu Daszyński w rozmowie z kilku dziennikarzami na temat odroczenia sesji sejmu poruszył cały szereg żywo i obchodzących państwo spraw. Jeden z dziennikarzy zwrócił marszałkowi sejmu uwagę, że wedle opinii sfer rządowych zarządzenie Prezydenta Rzplitej o odroczeniu sejmu miało na celu uspokojenie się i namyślenie. W odpowiedzi na to p. marszałek sejmu podniósł, że sejm był przez cały czas spokojny. Wystarczy przypomnieć fakt, że prasa wroga sejnowi nie zanotowała ani jednego obraźliwego słowa ze strony sejmu i posłów, ani jednego uderzenia pięścią w stół, ani jednego zajęcia. Zajęcie w dniu 31 października br. nie popchnęło nikogo z posłów do działań czy słów, zdradzających brak równowagi duchowej. Niki nie uległ panice.

CZAS DO NAMYSŁU

— Mamy potrzebny czas do namysłu. Namysł jest zawsze i wszędzie potrzebny — mówił p. marszałek sejmu. Ale nad czem mamy się namyślać; położenie dzisiejsze jest przecież nad wyraz ciężkie. Położenie dzisiejsze to stosunek sejmu do rządu i naodwrot. Jakie sprawy wyznaczała dzisiaj ten stosunek? Pierwsza to sprawa b. ministra Gabriela Czechowicza Postawiona została ejmowi pismem Trybunału Stanu z dn. 8 lipca br. Pismo to żąda od sejmu oceny parlamentarnej po szczególnych pozycji budżetowych p. ministra skarbu. Czy sejm może się uchylić od odpowiedzi na pismo Trybunału Stanu, czy może odłożyć je do ak-

tów i schować w komisji spraw gospodarki budżetowej, która porusza umysły w kraju od 1928 r. do dnia dzisiejszego?

UCHWAŁY NA ŚLEPO

Czy to jest sprawa partyjnicza, czy sejm - władza, czy to jest punkt przeciwko Państwu i przeciw jego twórcom, wodzom i bohaterom?

Druga sprawa jest jeszcze bardziej urzędowa, rząd p. Światalskiego przedłożył oficjalnie sejmowi zamknięcie rachunków za rok 1927 i 1928 i zażądał, aby sejm uchwalił kredyty dodatkowe za ten okres. Prawie równocześnie zaprezentowała sejmowi Najwyższa Izba kontroli swe uwagi o wykonaniu budżetu za rok 1927 i 1928. W uwagach tych, wydawanych zresztą do wykonania każdego budżetu. Najwyższa Izba kontroli odmawia rządowi absolutum. Rzecz to nietylko w Polsce, ale i na całym świecie niebywała.

BUDŻET NA ROK 1930/31

Następnie przeszedł p. marszałek sejmu do sprawy projek-

tu budżetowego za lata 1930 i 1931 i poruszył kwestję, czy po doświadczeniach ostatnich należy projekt ten przestudjować i uchwalić go w formie jasnej, wykluczającej nadużycia, czy też nie. Może wystarczy uchwalić luzy i jakiś ogólnikowe ramy, które wedle potrzeby będą się przekraczały.

PROSTY RACHUNEK LICZBOWY

— Przejdźmy do kwestji już całkiem cyfrowej — mówił marsz. Daszyński — Sejm Rzplitej został zamknięty dnia 25-go marca br. Od tego czasu nie mógł się zebrać i uczynić to może dnia 5 grudnia br. W tym roku kalendarzowym obrał sejm 84 dni, a był trzymany na urlopie przez 255 dni. Jedni mogą powiedzieć, że to był przypadek, inni że to system rządzenia Polski. Prasa rządowa mówi że to system, przytacza nawet słowa humorysty światowego o tym systemie polskim, że „można rządzić parlamentem, nie zwołując go wcale“. Tak powiedział Bernard Shaw w swym „Wielkim kramie“.

NAD CZEM MA SEJM MYSLEĆ

— Czy sejm, zebrawszy się wreszcie — mówił marsz. Daszyński — ma zająć się niedolą wsi i robotników bezrobotnych w miastach, przesileniem w przemyśle, ruiną handlu, ciężkimi stosunkami kredytowymi, czy też może ma o tych sprawach milczeć i zostawić ich 13-tu ministrom. Może i nad temi sprawami należałoby się namyśleć. Spokojny sejm po tym namyśle musi sobie postawić pytanie, czy możliwa jest współpraca tego sejmu z tym rządem. Jeśli sejm odpowie na to pytanie, twierdząco, poruszy sprawę budżetu i zamknie rachunkowych, uwagi Najwyższej Izby kontroli, powróci do sprawy b. ministra Czechowicza, do gospodarki itd. albo może sejm porzuci wszystkie te sprawy dla świętej zgody z rządem. Jeśli sejm dojdzie do przekonania, że praca tego rządu z tym sejmem jest niemożliwa, wówczas ma dwojakie wyjście z położenia dzisiejszego. Pierwsze: pan

Prezydent rozwiąże sejm, albo drugie: odwołuje rząd. Jeśli p. Prezydent rozwiąże sejm, głos mają wyborcy, niechaj się oni wtedy namyśla, jeśli zaś odwoła rząd, to przypuszczać można, że zamianuje onwy, inny rząd, który będzie inaczej rządził. Po namyśle można przyjść do wniosku, że te dwa wyjścia są wyjściami uczciwymi.

DWA WYJŚCIA UCZCIWE I TRZECIE

— Poza temi dwoma wyjściami ludzie nieuczciwi doradzają rozwiązanie sejmu i nie rozpisywanie wyborów, inni doradzają utrzymanie sejmu i mianowanie takiego rządu któryby właśnie był takim samym jak odwołany. Ci ludzie holdują teorią, że polityka musi być oszustwem. Do wypadków, które rzasły, szkoda wracać, ale kilka uwag może nie jest zbędnych. Jeśli ten sejm jest naprawdę tak okropnym, wstrętnym i niemożliwym, wystarczy jedno pociągnięcie pióra p. Prezydenta Rzplitej, aby go rozwiązać. Ale czy nie narzuca się jedno pytanie? Jakżeż ten sejm może być tak okropnym, skoro niema go wcale przez 255 dni. Czy nienawisć do sejmu musi być odświeżana zapomocą argumentów aż nadto znanych? Ja sobie nie mam żalu do pisarzy bez talentu, lub też malarzy, nieumiejących rysować, jeśli otrzymują honory i pieniądze za to, żeby mnie znieważać. Bieda i brak talentu tłumaczy czy niejednego, który chce zarobić, aby żyć. Przypuszczam, że i inni posłowie zachowają pogodę umysłów wobec tych objawów odgrzewanej nienawisści dobrze płatnej.

Bank Polski obniżył dyskonto z dziewięciu na osiem i pół procent

Nasz warszawski korespondent (S.) telefonuje:

Wczoraj o godzinie 10-ej rano rozpoczęło się posiedzenie rady Banku Polskiego. Zebraniu przewodniczył prezes Wróblewski, na sali obecny był przedstawiciel ministerstwa skarbu, dyrektor departamentu p. Barański.

W toku posiedzeń rozwinęła się dyskusja nad ustosunkowaniem się Banku Polskiego do niższej stopy dyskontowej zastosowanej przez szereg banków emisyjnych zagranicą.

Po półtoragodzinnej dyskusji rada Banku Polskiego zdecydowała zniżyć stopy dyskonto-

wej o pół proc., a więc z 9 na 8 i pół proc.

Jednocześnie stopa lombardowa będzie obniżona z 10 na 9 i pół proc.

Zarządzenie takie pozwoli bankom prywatnym na obniżenie stopy dyskontowej oraz wpłynie niewątpliwie na potanie kredytu w całym kraju.

Z OSTATNIEJ CHWILI

BRUKSELA. W czwartek odbyło się posiedzenie rady ministrów na której omawiano krytyczną sytuację polityczną. Sytuację tą wywołała niemożność porozumienia między partjami rządowymi w sprawie łamalizacji uniwersytetu w Gent. Należy oczekiwać ustąpienia dotychczasowego gabinetu.

LONDYN. Według nadeszłych tu wiadomości z Palestyny, nocy wczorajszej na kolonię żydowską Sated napadli znówu arabowie. Napadającym przeciwstawiła się warta angielska. — Potyczka trwała przeszło 2 godziny i arabowie cołnęli się dopiero po przybyciu samochodów pancernych. Po stronie angielskiej jest 2 żołnierzy rannych, jeden zabity. Straty arabów nie są znane.

NOWY YORK. — Amerykańskie Stowarzyszenie walki z rakiem urządziło na cześć uczczonej polskiej p. Skłodowskiej—Curie bankiet, w którym wzięło udział cały szereg wybitnych osób ze świata naukowego i politycznego Stanów Zjednoczonych.

NOWY YORK. Na giełdzie nowojorskiej — nastąpiło uspokojenie pod wpływem umiejętnej akcji wybitnych przedstawicieli ster finansowych.

Jak słyhać—Rockefeller zokupił za milion dolarów akcji „Standard Oil”, aby przeciwdziałać dalszemu ich spadkowi.

WIEDEŃ. Przez cały dzień dzisiejszy obradowały stronnictwa większości pod przewodnictwem kanclerza Schönerbaha nad sprawą retormy konstytucji.

KOWNO. Sąd do rązny skazał w procesie 14-pleczkajisowców jednego na bezterminowe ciężkie więzienie, jednego na 10 lat, trzech — po 8 lat, trzech — uniewinnił, pozostałych sześciu skazując na więzienie od 2 do 3 lat.

WIEDEŃ. Jak donoszą tutaj, w dzienniku „Prave Lidu” ukazał się dokładny przedruk dokumentu, który zniknął z kancelarii gen. Kirscha. Jest to mianowicie ten dokument, który zniknął z zapomnianej przez generała w wagonie teczki.

Władze oficjalnie zaprzeczyły autentyczności tego dokumentu, którego treść przedrukowana została w „Pravo Lidu”, twierdząc jednocześnie, że wszelkie pogłoski, dotyczące dymisji gen. Kirscha, są nieprawdziwe.

Gra wojenna Piłsudskiego potrwa 3 dni

W gmachu generalnego Inspektoratu sił zbrojnych rozpoczęła się pod osobistym kierownictwem marszałka Piłsudskiego, jako generalnego inspektora, doroczna gra wojenna, odbywająca się zwykle na jesieni.

W pracy tej, która trwać będzie 3 dni, prócz inspektorów armji, stacjonowanych w Warszawie, biorą udział dowódcy dywizji i dowódcy pułków z prowincji.

ZAJŚCIA MIĘDZY AKADEMIKAMI

CHRZEŚCJANAMI I ŻYDAMI W KRAKOWIE

Pożalowania godne i gorszące wypadki

KRAKÓW, 14.11. (Tel. wł.) Onegdaj, we środę w południe były planty obok gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego widownią krwawej bójkki między akademikami polskimi i żydowskimi. Z grupą 6 akademików żydowskich, z których część nośła odznakę korporacji „Kadimah”, rozpoczęła spór pewna ilość słuchaczy medycyny. Wśród studentów rozległy się okrzyki, że nie należy żydów wpuszczać na Uniwersytet przyczem zagroziłi oni wejście owym akademikom żydowskim. Żydzi wobec przewagi poczęli się cofać w kierunku ul. Szewskiej. Z Uniwersytetu wybiegł korporant żydowski mgr. Rappaport, który właśnie był porogozum i próbował wpłynąć na kolegów by zaprzestali bójkki. W odpowiedzi na to medycy poczęli bić. Również pobili oni akademikę, która znalazła się również w tłumie. Gdy pobity mgr. Rappaport le-

żał zemdlony na ziemi, rozległy się dalej okrzyki. Wogóle wystąpienie medyków sprawiło wrażenie, że chcą oni na grunt krakowski przeszczepić metody kolegów wiedeńskich. Co chwilę rozlegały się okrzyki, że koniecznym jest numerus clausus dla żydów, że nie należy ich wpuszczać na Uniwersytet itd. Ogółem zostało pobitych 6 akademików żydów. Bójka przyniosła medykom dotkliwe obrażenia. Zaznaczyć również trzeba, że wśród akademików nie żydów, którzy opuszczali Uniwersytet rozległy się głosy potępienia, niestety jednak były to głosy odosobnione. Zajście zlikwidowane zostało przed pojawieniem się policji, której konny oddział przybył na miejsce; ale po niewczacie.

Władze policyjne rozesłały następujący komunikat urzędowy:

„W dniu 12.11.1929 r. około godz. 23-ej kilku akademików

żydów zaczepiło na plantach przed Uniwersytetem siedzących na ławce akademików polskich, z których jednego pobili. W dniu dzisiejszym około godziny 12 akademicy polacy, opuszczając Uniwersytet po wykładach, zrewanżowali się jednemu z akademików żydów, którego rozpoznali jako wczorajsze go napastnika i pobili go. Akademik ten wsiadł do dorozki i odjechał do domu”.

Według posiadanych informacji jednak ten komunikat nie jest ścisły. Przedewszystkiem nie było 12 bm. żadnego zajścia o godz. 23-ej tylko po godz. 1 w południe. Jak blahem było całe to zajście w dn. 13 bm., które wedle komunikatu policyjnego stanowić miało genezę wczorajszej bijatyki świadczyć może poniższy list, jaki korporant N. otrzymał tego samego dnia od „wiadomych” medyków. List ten brzmi następująco:

„Ze względu na naszą wysoką godność nie mogąc z toba wdawać się w sprawę, honorową, boś pies, pozwalamy Ci się jedynie, aby okazać naszą wysoką łaskawość, pocałować w D...”

12.11.1929 r. Wiadomi”.

Smutny jest to objaw i wysoce niepożądany.

Wczoraj w rozmaitych punktach miasta doszło ponownie do zajść między akademikami polakami i żydami.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego wydał odezwe, wzywając młodzież do zachowania spokoju.

Rektor zezwolił na urządzenie w dniu dzisiejszym wiecu ogólnie - akademickiego w gmachu Uniwersytetu pod warunkiem, iż nie dojdzie do żadnych zajść.

Główne wygrane Loterii Państwowej

Wczoraj, w pierwszym dniu ciągnięcia 1-ej klasy 20-ej polskiej loterii państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

80,000 zł. Nr. 1747.
10,000 zł. Nr. 102743.
5,000 zł. Nr. 144683.
2,000 zł. Nr. 72582.
Po 1,000 zł. Nr. 3009 70566

95332 102743 167556.
Po 500 zł. Nr. 74281 138442 149600 (?)

Po 300 zł. 23723 54661 79586 81579 98042 100412 120631 121862 123274 137367 142500 166120 167750 169728.

Po 200 zł. Nr. 3402 7247 11418 16860 17971 19480 28450 34975 44647 45093 48614 49221 55266 61004 68929 81408 88061 102117 102798 104391 125060 129829 134531 135776 137155 139874 141220 144819 146096 149517 150777 157729 158983 160068 160683 161934 168377 169134 178138 180662 182071 182955 184349 196088 203082 203211 203241 208928 209429

Aresztowanie

b. prezydenta Gdyni

GDYNIA, 14.11. (tel. wł. „Głosu Polskiego”)

Wczoraj aresztowano tu b. prezydenta miasta Krauzego na skutek nadużycia przy dostawie kostki brukowej.

Pozatem aresztowano w mieszanych w aferę Krauzego Inż. Tadeusza Frankowskiego za nadużycia przy budowie kanalizacji, technika Stanisława Jareckiego i kontrolera magistrackiego Stanisława Balickiego.

Ewakuacja trzeciej strefy Nadrenji

zależy od tego czy Niemcy dotrzymają swych zobowiązań

PARYŻ, 14.11. (ATU.) Cała prasa paryska w dalszym ciągu żywo interesuje się kwestją Nadrenji i konsekwencjami konferencji haskiej.

Specjalnie dzienniki paryskie zwracają uwagę na prawie codzienne konferencje odbywające się pomiędzy Briandem a ambasadorem Rzeszy von Hoeschem. Aczkolwiek konferencje te są wybitnie poufne to dzienniki paryskie specjalnie zaś opozycyjne za wszelką cenę zdobywają wiadomości dotyczące tych konferencji.

Zwykle dobrze poinformowany „Le Matin” pisze, że na dzisiejszej konferencji Brianda oświadczył von Hoeschowi, że Niemcy mogą śmiało liczyć, iż Francja swych zobowiązań do trzymać stosownie do danego przyrzeczenia to jest, że ewakuacja III strefy Nadrenji odbędzie się w pierwszej połowie 1930 r.

Jednakże Briand w dalszej rozmowie zaznaczył iż nie widzi tej dobrej woli ze strony Rzeszy, dowodem czego jest ostatnie referendum ludowe Hugenberga. Wszystko zależy od Niemiec, jeśli Niemcy wykażą dobrą wolę to Francja tembar-

dzie, zakończył temi słowami rozmowę z Hoeschem Briand.

BERLIN, 14.11. (ATU.) Dzienniki demokratyczne i prasa zbliżona do rządu podaje wiadomość, że konferencja II hasy wcześniej nie będzie mogła rozpocząć swych obrad aż dopiero zakończy się plebiscyt Hugenberga w sprawie planu Younga.

Powodem tego odroczenia obrad konferencji haskiej jest oczekiwanie ze strony zaintereso-

wanych mocarstw na wyniki tego plebiscytu, bowiem w wypadku przejścia plebiscytu na niekorzyść planu Younga konferencja byłaby zbędna aż do wyjaśnienia się sytuacji.

Z tego powodu dzienniki demokratyczne piszą, iż nacjonaliści ponownie przyczyniają się do kłębki Niemiec i do ogólnej nienawiści wszystkich skierowanej przeciwko Niemcom.

Zubkowa aresztowano

w drodze na pogrzeb swej żony siostry ex-cesarza Wilhelma

BERLIN, 14.11. — Aleksander Zubkow, mąż zmarłej w środę byłej księżny Wiktorji, siostry Wilhelma II, przyjechał wczoraj niespodziewanie do Bonn. Oświadczył on, iż ma zamar dzisiaj udać się do Kronbergu celem wzięcia udziału w pogrzebie swej żony.

Dziś o godz. 9.15 rano został Zubkow aresztowany w Bonn w chwili, kiedy wsiadł do pociągu, zdążającego do Kronbergu. Aresztowano go pod zarzutem nielegalnego przekroczenia granicy.

Dotychczas nie zdecydowano, czy Zubkow będzie natychmiast wysiedlony poza granice Niemiec, czy też władze pozwolą mu na wzięcie udziału w uroczystościach pogrzebowych żony.

Dr. med. E. GUTMAN

choroby dzieci

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 11.

(Zawadzka 1). Tel. 173-00 przyjmuje od 4-5.

Dyplomata chiński i jego małżonka szmuglerami kokainy

TOKIO, 14. 11. (tel. wł.) Były konsul Chin w San Francisco stanął przed sądem w Nankinie za uprawianie szmuglu opium i skazany został na siedem lat ciężkiego więzienia. Żona jego, która mu dopomagała w tem nieczym zatrudnieniu została uwięziona na przeciąg czterech lat,

Proces ten wzbudził wielką sensację w Nankinie, na rozprawie zaś wyszły na jaw szczegóły całej afery. Żona pana Tunga przewoziła w walizach dyplomatycznych większe ilości tego narkotyku, wartość ostatniego transportu, który tylko dzięki przypadkowi dostał się w ręce władz wynosiła równy milion dolarów.

Na procederze tym dorobili się państwo Tung kolosalnego majątku, który jednak niewiele im obecnie posłuży podczas odsiadania kary.

Skandal, połączony z wykryciem tak szeroko rozgałęzionego handlu „białą trucizną”, miał tę zaletę, że spowodował żywą akcję organów policyjnych na terenie Angji, Ameryki i Francji, zakończoną pomyslnym zlikwidowaniem licznych szajek, trudniących się, w celach zysku, systematycznym truciem ludzi.

Koblencja

ostatecznie ewakuowana

KOBLENCJA, 14. 11.

(Telegram własny „Głosu Polskiego”) Dziś został oddany rządowi Rzeszy budynek, zajmowany przez prawie jedenaście lat przez sztab główny amerykańskiego wojska okupacyjnego, oraz przez rozmaite biura sztabu francuskiego.

Przejęcie odbyło się na ręce zarządu gospodarki państwowej Rzeszy. Również w starym kościele garnizonowym odbyło się wczoraj ostatnie nabożeństwo dla wojsk okupacyjnych.

Aljechin mistrzem świata w szachach

WIESBADEN, 14. 11. (Tel. wł. „Gł. Polskiego). Dwudziesta piąta partja przyniosła ciekawe wyniki. Bogoljubowi udało się przez ładną i do ostatniej chwili trzymaną w ukryciu kombinację zaatakować Aljechina, który jednak w dalszej fazie gry zdołał odzyskać utraconą pozycję i wypracować partję remisową po 55 ruchach. Tem samym uzyskał Aljechin przepiślowe 15 i pół punktów i wygrał mecz o mistrzostwo. Ostateczny wynik brzmi: Aljechin 15 i pół, Bogoljubow 9 i pół punktów.

CZŁOWIEK - ZWIERZĘ JEST NIEUCHWYTNY

„Wampir Duesseldorfu popełnił nowe morderstwo

DUESSELDORF, 14. 11. (Tel. własny). Nie przebrzmiały jeszcze echa krwawej zbrodni, dokonanej przez szalonego zbrodźcę na osobie siedmioletniej Gertrudy Alberman, a już policja niemiecka trudzi się nad rozwikłaniem drugiego tajemniczego zniknięcia dwudziestoletniej dziewczyny pochodzącej z Bremery i zatrudnionej w Duesseldorfe w charakterze służącej.

O szczegółach tego tajemniczego zniknięcia melduje biuro policyjne co następuje:

W liście anonimowym, skierowanym do policji doniósł nieznanemu autor, że w pobliżu Duesseldorfu, w majątku pewnego chłopca w okolicy zwanej Pappendell zagrzebany jest trup młodej dziewczyny na głębokości półtora metra. Choć poszukiwania uczynione na tem miejscu nie dały pozytywnego wyniku niemniej policja przekonana jest, w związku ze zniknięciem młodej służącej, że zaszła nowa zbrodnia. Mimo chwilowego niepowodzenia w poszukiwaniach zwłok panuje przekonanie, że i ten ostatni krwawy czyn jest, według opinii policji, czynem krwiożerczego sadysty, który już ma na sumieniu przeszło dwadzieścia zbrodni. Niebawem trudności w unieszkodliwieniu go przypisuje policja nienaganności w życiu rodzinnym zbrodniarza, jest to prawdopodobnie człowiek cieszący się w życiu dużym szacunkiem, którego chorobliwej strasznej manji mordów nikt z

najbliższego otoczenia się nie domyśla i który przez to czuje się zupełnie bezpieczny. Przydum policji w Berlinie wydelegowało swych najzdolniejszych agentów, by wreszcie położyć kres krwawej rzezi, jaką bezkarnie urządza nieuchwytny zbrodniec. Dodać należy, że wypadki w Duesseldorfe nie przysparzają sławy policji niemieckiej, która mimo świetnego aparatu technicznego, jakim rozporządza, pozwala nadal hulać bezkarnie krwawemu zbrodniarzowi. Trzymającemu w panicznej trwodze ludność Duesseldorfu już od dłuższego czasu.

BERLIN, 14. 11. Obława na tajemniczego mordercę kobiet w Duesseldorfe, mającego na sumieniu 18 ofiar, nie dała dotychczas żadnego wyniku.

Policja poszukuje obecnie przy pomocy listów gończych pewnej starej kobiety, podejrzanej o współudział w zbrodniach.

Według zeznań świadków w okolicy miasta, w której zginęła ostatnia ofiara niesamowitego zbrodniarza, zjawiała się w krytycznym dniu owa kobieta o wyglądzie „czarownicy” i utiłowała cukierkami zwabić bawiące się dzieci.

Święto rewolucji w Sowietach.



Przed kilku dniami Sowiety obchodziły święto rewolucji bolszewickiej. Uroczystości składały się, poza odczytami, głównie z widowisk i pokazów wojskowych. Ulicami Moskwy przeciągały sznury wielkich tanków—najnowszej konstrukcji, a nad miastami unosiły się eskadry lotnicze.

HALSMAN

woli pozostać w więzieniu niż przyznać się do niepopelnionej zbrodni
Kosztom honoru, nie chce uzyskać wolności
Niezdrowa atmosfera sensacji i intrygi

WIEDEŃ, 14. 11. — Bezpośrednio po wyroku skazującym Halsmanna zwróciła się rodzina zasądzonego do znanego adwokata i obrońcy wiedeńskiego dr. Saksła z propozycją, by nie zależnie od obu dotychczasowych obrońców Halsmanna podjął się prowadzenia sprawy jego w dalszych instancjach. Dr. Saksel propozycję przyjął po kilku jednak dniach zawiadomił w prasie, że zrzeka się prowadzenia sprawy Halsmanna wyjaśniając zarazem motywy swej decyzji. Okazuje się, że dr. Saksel udał się do celi więziennej Halsmanna i zaproponował mu w toku rozmowy, że gotów jest podjąć kroki w tym kierunku, by na podstawie wydanego już przez wydział medyczny orzeczenia sąd mógł przyjąć zabójstwo, dokonane w afekcie, co pociągnęłoby za sobą najprawdopodobniej wyrok uwalniający. W tym celu jednak Halsmann musiałby przyznać się do zbrodni, o ile ją istotnie popełnił. Halsmann odmówił stanowczo

mimo całodziennych nalegań i określił nawet stanowisko swe na piśmie w którym powiedział: „Ponieważ zarzuconej mi zbrodni nie popełniłem, uważam, że byłoby poniżej mojej godności, gdyby obrona moja prowadzona była w kierunku czynu dokonanego w afekcie. Raczej pozostanę w więzieniu, aniżeli bym miał narazić na szwank swój honor i przez to uzyskać wolność. Stanowczo za braniem obrońcy mojemu podejmowania jakichkolwiek kroków w tym kierunku”.

Na skutek tego oświadczenia Halsmanna dr. Saksel zrzekł się obrony, uważając, że stanowisko zasądzanego uszczupla jego prawa, jako obrońcy.

WIEDEŃ, 14. 11. (Tel. własny „Głosu Polskiego”). Rodzina skazanego za ojcobójstwo Filipa Halsmanna otrzymała anonimowy list, którego autor oświadcza, że może on udzielić szeregu informacji, mogących stanowić poważny atut dla obrońcy Halsmanna, ponieważ, jak twierdzi w swym liście, zna on faktycznego zabójcę.

Po zaciągnięciu rady obrońców Halsmanna, rodzina jego udała się, zgodnie ze wskazówkami anonimowego, na jeden z dworców wiedeńskich. Na dworcu przystąpił do krewnych Halsmanna młody człowiek, jak się później okazało 28-letni Johan Schneider i zaproponował wzięcie na siebie całej winy za zabójstwo Halsmanna, żadnego wynagrodzenia za to nie żąda. domaga się jedynie zabezpieczenia bytu rodziny.

KONCESJONOWANA
Akademja Taneczna
ul. ZACHODNIA 43
(żółta sala przy restauracji Manteuffla)
Szkoła T a ń c ó w w salonowych najmodniejszych dla elity tow.
pod kier. ogólnie znanego i lubianego mistrza i pedagoga
FREDA LARSENA
w asystencji 3-ch wybitnych tancerzy.
Przyjmuje się kółka zamknięte i lekcyjne prywatne.
Informacje od 5 do 9 w. — Tel. 2-70.

RADJO

WIADOMOŚCI

BAGDAT. Premier ministrów Iraku (Mesopotamja) Abdul Muzin popełnił samobójstwo zapomocą wystrzału z rewolweru.

Wiadomość o tem, utrzymywana początkowo w tajemnicy wywołała wielkie wrażenie.

JEROZOLIMA. — Z powodu ciągłych napadów na żydów w różnych miejscowościach—Palestyny, zwrócił się przedstawiciel egzekutywy sjonistycznej adw. Harri Sacer do wysokiego komisarza lorda Chenselora z żądaniem aby władze przedsięwzięły energiczne środki przeciwko tym napadom.

JEROZOLIMA. — Z rozporządzenia władz—została tu zamknięta gazeta arabska „Anasid” za wydrukowanie artykułu, obrażającego religję żydowską.

BERLIN. Senat uniwersytetu berlińskiego uchwalił wszcząć dochodzenie w sprawie rozruchów antysemitycznych oraz wykluczyć studentów, którzy byli inicjatorami zajść.

WIEDEŃ. Donoszą tutaj, że turecki minister poczt i telegrafów ogłosił dzisiaj rozporządzenie, według którego listy adresowane do Konstantynopola, winny nosić adres: Stambuł, w brzmieniu tureckim — Istambul. Listy, adresowane inaczej, jak np. Konstantynopol, będą zwracane nadawcy.

KOWNO. W Pontowie utworzono towarzystwo propagowania języka litewskiego.

Okazało się bowiem, że w urzędach litewskich urzędnicy znoszą się z sobą w języku polskim.

Towarzystwo będzie miało na celu doprowadzenie do tego, aby wszędzie mówiono tylko językiem litewskim.

GDAŃSK. Jak się dowiadujemy, w Sztokholmie utworzono towarzystwo sprzedaży węgla p. n. „Polskie Stenkolsgruvornus Försältnings Actie Bolay”—Towarzystwo Akcyjne, mające na celu sprzedaż węgla kamiennego z kopalni polskich.

Należy zaznaczyć, że 60 proc. kapitału akcyjnego wspomnianego towarzystwa jest w posiadaniu „Polska—Rob” w Katowicach.

Czytajcie!!!
„GŁOS POLSKI”

Ulgowe stawki opłat stemplowych

W myśl art. 169 prawa stemplowego z r. 1926 obowiązuje do końca b. r. 1 procentowa ulgowa stawka należności skarbowych od umów stwierdzających założenie spółki lub powiększenie jej kapitału zakładowego.

Ponieważ powyższa ulgowa opłata z dniem 1 stycznia 1930 r. kończy się, izba przemysłowo-handlowa w Łodzi, przyłączając się do wniosku innych izb wystąpiła z postulatem, do magającym się prolongaty powyższej ulgi, a to ze względu na nadal trwającą depresję gospodarczą.

Delegacja urzędników u prez. Ziemięckiego

W dniu onegdajszym delegacja związku zawodowego pracowników miejskich w osobach: prezesa związku, naczelnika Wysockiego, naczelnika Libracha i kierownika Komorowskiego odbyła konferencję z p. prezydentem miastem Ziemięckim, któremu przedłożyła szereg postulatów, dotyczących między innymi sprawy statutu etatów awansów i wypłaty trzynastej pensji.

P. prezydent ziemięcki oświadczył, iż postulaty te zostaną przychylnie potraktowane i uwzględnione w miarę ustawowych możliwości.

Ważne!

Czytajcie!

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

czytelnicy i prenumeratorzy „Głosu Polskiego“ posiadający w mieszkaniach

RADJO mogą mieć

na każde żądanie, skierowane do wydawnictwa naszego (Piotrkowska 106)

naładowane akumulatory.

10 kuponów 10

Kto okaże w administracji dziennika „Głos Polski“ — Piotrkowska 106

10 takich kuponów 10 będzie miał

bezpłatnie naładowane akumulatory.

Każdy, kto ma radjo w domu niech wytnie i schowa niniejszy kupon.

Za niezwykłą premja

spotka się napewno z wielkim zadowoleniem ze strony naszych stałych czytelników i ogółu radioamatorów.

Ważne!

Czytajcie!

„Klub automobilowych bandytów“ chciał wykraść zwłoki Orlątka

Dalsze szczegóły sensacyjnej, a niedosłej kradzieży

WIENIĘ, 14.11. (Tel. wł.) Przed kilku dniami w Wiedniu zdarzył się dość pospolicie dzisiaj, uliczny napad bandytów automobilowych na kasjera bankowego, niejakiego Józefa Kandlera, któremu zabrano tekę z kilkudziesięciu tysiącami szylingów.

Napad się udał, sprawcy uciekli, podzielili się łupem i zakopali go w trzech rozmaitych miejscach. Policja jednak bardzo prędko wpadła na trop, stwierdziła, że napadu dokonali 5 młodzieńców, którzy za-

wiązali „klub automobilowych bandytów“, a przez napady rozbójnicze chcieli zyskać pieniądze na „uczciwe“ życie.

Klubistów zamknięto pod kluczem, i pieniądze im odebrano i sprawa byłaby nie warta wzmianki, gdyby nie to, że pomiędzy planowanymi dalszymi napadami wykryto jeden, który wprawdzie był niewykonalny, jednak stanowi historyczną i polityczną sensację.

Mianowicie jeden z członków klubu, zaledwie 17-letni uczeń rzemieślniczy, Józef Batsch,

który widocznie był nieco odczytany, zaproponował, ażeby przez kanały włamano się do grobów cesarskich pod kościołem Kapucynów w Wiedniu i to nie tyle dla obrabowania samych trumien rodziny cesarskiej gdyż bandyci uznali, że kosztowności trudnoby im było spieniężyć, ale ażeby ukraść całą trumnę ze zwłokami Napoleona II.

Postać ta, jak wiadomo, ową na jest historyczną i literacką legendą, której barwę dodał jeszcze słynny przed wojną dra-

mat Edmunda Rostanda „Orlątko“.

Cesarz Napoleon II, właściwie nie panował. Był to jedyny syn Napoleona I i Marii Ludwiki austriackiej, który urodził się w Paryżu w roku 1811 i w kolebce został mianowany królem rzymskim i księciem Reichstadt.

Kiedy cesarz Napoleon I. został zesłany na wyspę św. Heleny, dnia 22 czerwca 1815 mianował zaledwie 4-letniego swego syna swoim następcą i proklamował go jako Napoleona II cesarzem Francji.

Dziecko jednak, zabrane do Wiednia przez dziadka, cesarza austriackiego, wychowało się w Schönbrunnie, a właściwie było w niewoli aż do śmierci, która nastąpiła w roku 1832.

Od tego czasu aż do dzisiaj polityczne marzenia Francuzów zwracały się do tego nieszczytliwego młodzieńca, istniejące dotychczas stronnictwo Bonapartystów we Francji, marzyło zawsze o sprowadzeniu jego zwłok do Paryża i nawet chciało, po wielkiej wojnie, wywrócić to na Austrii w drodze warunków pokojowych.

Otóż te uczucia i cały stan rzeczy chcieli wyzyskać młodzieńcy automobilowi. Wykraść zwłoki ks. Reichstadt i potem oddać je Francji za sowitym okupem. Zanim jednak do tego wykonania doszło, napad na kasjera zaprowadził ich do więzienia.

I bez tego jednak porwanie trumny Napoleona II nie było by się prawdopodobnie powiodło, gdyż, jak oznajmia zarząd grobów cesarskich, są one dostatecznie zabezpieczone przeciw wszelkiemu włamaniu.

W sumie rok więzienia otrzymali 3-ej redaktorzy w Warszawie

Warsz. korespondent „Głosu Polskiego“ (S) telefonuje:

W sądzie grodzkim (oddział 9-ty) rozpatrywano wczoraj kilka spraw prasowych, z których dwie zakończyły się wyrokiem skazującym.

Adolf Nowaczyński i redaktor St. Włodek zostali skazani po trzy miesiące więzienia za artykuł „Brudy i Burdy“, zamieszczony w numerze 307 „Gazety Warszawskiej“.

W drugiej sprawie, gdzie chodziło o artykuł pióra p. Dąbskiego p.t. „Nauka Historji“ zamieszczony w „Gazecie Chłopskiej“, sąd skazał redaktora odpowiedzialnego tego wydawnictwa, Antoniego Hałkę na miesiąc więzienia.

Wreszcie równolegle w sądzie okręgowym rozpatrzono wczoraj sprawę p. Niemyskiego, redaktora „Chłopskiej Prawdy“ (organ P.P.S.), oskarżonego o zamieszczenie artykułu, który był już raz skonfiskowany. Artykuł ten ukazał się w formie przytoczenia interpelacji poselskiej, gdyż konfiskata by-

ła przedmiotem wniosków w Sejmie. Sąd skazał p. Niemyskiego na 8 miesięcy więzienia.

W otchłań piekła



Corocznie z europejskich portów Francji odbija wielki okręt „La Martiniere“, który zabiera ze sobą długoterminowych skazańców, wywozonych do ciężkich więzień w kolonjach, a nade wszystko do najstraszniejszej z miejscowości, bo zabójczej przez swój klimat — do St. Martin. Rzadko który z więźniów tych, wchodzących obecnie na okręt, może powrócić do swej ojczyzny i do normalnego życia ludzkiego

Zjazd izb przemysłowo-handlowych w Łodzi

W dniach 18 i 19 b. m. odbędzie się w Łodzi w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej zjazd Izby Przemysłowo-Handlowych R. P.. Zjazd ten ustosunkuje się do szeregu aktualnych i pierwszorzędnej wagi zagadnień.

Z dziedziny ustawodawczej będą omówione następujące kwestje: projekt nowelizacji ustawy o państwowym podatku przemysłowym i ustawy o podatku od kapitałów i rent, projekt rejestrowego zastawu na drzewie w łączności z projektem zastawu rejestrowego na towarach wogóle, ankietą Prezydium Rady Ministrów w sprawie zmiany granic podziału administracyjnego Państwa projekt utworzenia Państwowej Rady Pocztowej, projekt ustawy o koncesjonowaniu przedsiębiorstw autobusowych.

Z innych zagadnień na porządku obrad znajdują się: sprawa handlu i polityki zbożowej organizacja biur informacyjnych o zdolności kredytowej sprawa ulgowych paszportów zagranicznych, sprawa ankiet z polecenia władz państwowych, program budownictwa mieszkaniowego na rok 1930 sprawa zniesienia normalizacji przemiału żyta, sprawa księgi adresowej „Polski Przemysł i Handel“, oraz organizacja dalszej kontroli wywozu produktów pochodzenia roślinnego, zwierzęcego i leśnego.

Nadto zostaną omówione sprawy związane z organizacją Związku Izby Przemysłowo-Handlowych R. P., a to: zasady reorganizacji tegoż Związku, stosunek Izby do spraw morskich, sprawa ewentualnego powołania do życia Między-

izbowej Komisji dla handlu zewnętrznego, kwestja wątpliwości dotyczących zakresu terytorjalnej kompetencji Izby, stosunek Izby do niektórych instytucji społeczno-gospodarczych, zatwierdzenie uchwał Komisji Specjalnej w sprawach katastralnych oraz wybór Komisji Redakcyjnych spisu systematycznego przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, sprawa podjęcia wydawnictwa orzeczeń Najwyższego Trybunału Administracyjnego oraz likwidacja izbowego Kongresu Międzynarodowego w Poznaniu z sierpnia b. r.

Na powyższy zjazd izba przemysłowo-handlowa w Łodzi zgłosiła kilka referatów względnie koreferatów.

Drugi dzień zjazdu (t. j. wtorek 19 b. m.) delegaci Związku Izby poświęca zwiędzaniu fabryk

Kursy prowizorskie

Wobec przedłużenia kursów prowizorskich na przeciąg lat akademickich 1929/30 i 1930/31, kierownictwo tychże podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że dokumenty i wpisowe winny być składane przez kandydatów jedynie w sekretariacie kursów, mieszczącym się w lokalu związku zawodowego farmaceutów pracowników w Rz. Pol. (Warszawa, ul. Bracka 18, m. 30) codziennie w godzinach biurowych (8-14) najdalej do dnia 19. XI. r. b.

Kandydat na kursy składa następujące dokumenty: 1. Podanie o przyjęcie, 2. Curriculum vitae, napisane własnoręcznie, 3. Metrykę urodzenia (w oryginale), 4. Cztery nienaklejone fotografie 5. Świadcstwo pomocnikowskie (w rygnale), 6. Formularz odnośnego (w oryginale), 7. Świadcstwo modalności, 8. Świadcstwo obywatelstwa.

Lista osób przyjętych na kursy będzie wywieszona w kancelarii Kursów po 10 listopada r. b.

Zastrzega się, iż sekretariat kursów nie udziela żadnych informacji drogą korespondencji wobec czego wszystkie listy kierowane do sekretariatu pozostaną bez odpowiedzi.

Lekarz-Dentysta
B. ABOVA
powróciła.
Piotrkowska Nr. 85, tel. 78-21
godz. przyjęć od 9—10 i 4—7 pp.

Z najpilniejszych zagadnień naszego życia

Blaski i cienie szkolnictwa średniego

Ku uwadze władz, nauczycielstwa i rodziców

O sanację szkolnictwa średniego

Sprawa która bezwzględnie zająć się musimy, a która jest w bezpośrednim związku z niedawno wykrytą w Łodzi aferą maturalną, jest kwestja składu osobowego komisji egzaminacyjnych dla eksternów w Łodzi. Przyjęto się tu u nas, że na członków komisji egzaminacyjnej powoływani byli wyłącznie nauczyciele gimnazjum im. Kopernika w Łodzi. Już od dawna

zwracano się na ten fakt uwagę traktując go jako błąd, który w końcu zemścić się musi. Taki stan rzeczy zrozumiałby mógł być w Warszawie, Krakowie lub Lwowie, gdzie działa jedno cześnie 5 komisji egzaminacyjnych i gdzie abiturient nie może przed bezpośrednim przystąpieniem do egzaminu wiedzieć, do której komisji zostanie przydzielony.

Egzamin na „pewnego“

Inaczej zupełnie w Łodzi. Tu wiedział abiturient, że egzaminuje ten a nie inny profesor, a usłużni pośrednicy załatwiali resztę. W ten sposób stworzono występną synekurę dla niezbyt silnych moralnie jednostek i do czekano się sprawy, która dobremu imieniu szkolnictwa polskiego chluby nie przynosi.

Sytuacja obecnie zmieniła się o tyle, że kurator łódzki p. Jerzy Gadomski przeniósł komisje egzaminacyjną z gimnazjum państwowego im. Kopernika do gimnazjum państwowego im. Szczecińskiej. Nie może my, Boże broń, nic nauczycielstwu tego gimnazjum zarzucić, ale występujemy zasadniczo przeciwko temu systemowi.

Nazwiska egzaminatorów powinny być tajemnicą

Nazwiska egzaminatorów nie mogą i nie powinny być znane eksternom jak nie powinny być znane nazwiska sędziów bezstronnych w komplecie sądzącym lub też nazwiska lekarzy w zebraniach poborowych. Nominacje powinny następować na kilka dni przed egzaminami a do komisji powinni być powoływani nie tylko miejscowi nauczyciele państwowi, lecz i nauczyciele państwowi z innych miast okręgu. Jeżeli zaś na przeszkodzie powoływaniu z dalszych miast nauczycieli państwowych stoją trudności natury komunikacyjno-finansowej, to przeciwko dyspozycji p. kuratora stoi rezerwowa grupa nauczycieli szkół prywatnych, pedagogów o kwalifikacjach czestokroć wyższych i to wcale nie niższych od kwalifikacji

ich kolegów w szkołach państwowych. Jeżeli zaś wziąć pod uwagę, że jest to jedyna komisja w Łodzi i całym okr., to ze względu na jej znaczenie powinien na czele jej stanąć sam kurator, lub wyższy przez kuratora wyznaczony urzędnik szkolny, cieszący się ponadto zaufaniem społeczeństwa.

Rola szkoły prywatnej

Przechodzimy wreszcie do sprawy ostatniej. Jest nią sprawa szkolnictwa prywatnego. Rola tego szkolnictwa różni różnie ocentują. Są tu światła i cienie. Obrońcy szkoły prywatnej podnoszą te piękne role, jak szkoła ta odegrała w czasach niewoli i odgrywa po dziele dzisiejszy. Gdy rzadcy zabórce wszelkimi silami starali się wykarcezać polskość w duszach młodych pokoleń drze miąca, gdy zdawało im się, że bliżej sa ideału zrusyfikowania lub zgermanizowania inteligencji naszej, szkoła prywatna była ta ostoja polskości, jej reduta najmocniejsza, z której szły w kraj zastępy młodzieży, wychowane w duchu polskim i wierzące w zamrtychwstanie „Tei, co nie zginęła“.

A gdy na gruzach ciemności zaborczych powstała Polska Wolna i Odrodzona, szkoła prywatna była ta, która wyręczyła rząd, nie mogący od razu do życia powołać tak wielkiej, jak trzeba było sieci szkół państwowych. Słusznie więc mówią się o pięknej karucie, jaką w sferze oświaty narodowej to szkolnictwo posiada, nie korzystając przytem z pomocy materialnej Państwa po dzień dzisiejszy.

Sa jednak i głosy przeciwnie głoszące iż większa część tych szkół, zrodzonych przed wojną a zwłaszcza jak grzyby po deszczu w okresie okupacji — to kramiki, powstałe gwoli interesom ich właścicieli.

Szkoły te narazie tylko się toleruje ale tylko dla tego, że bardzo mało jest szkół państwowych, na utworzenie których wciąż jeszcze brak kredytów.

Dysproporcja szkół prywatnych i państwowych

Gdy się te irtyskiwania władz słyszy, niepodobna nie zauważyć, że ta dysproporcja ilości szkół prywatnych i państwowych jest winą władz, a nie społeczeństwa. Bo jedno z dwojga: albo szkoły prywatne dobrze spełniają swe zadanie i nie dziwny się, że rząd szkół państwowych nie zakłada, albo też szkoły prywatne sa w znacznej mierze kramikami — to czemu od 1926 r. prawie ani jednej nowej szkoły państwowej nie utworzono.

Czy brakło kredytów? Przecież jeszcze niedawno do czasów ministra Matuszewskiego kosztem dziesiątków i setek milionów podatków obywateli robiono inwestycje w dziale robot publicznych, w dziedzinie wznoszenia monumentalnych budowli itp. Czy nie starczyło z tych pieniędzy sumy kilku czy kilkunastu milionów, aby kilkadziesiąt szkół prywatnych upaństwowić?

Gnębnienie szkolnictwa prywatnego

Każdy, kto patrzeć umie, musi się dziwić i dziwić tem smutniej, gdy widzi, jak się gnębi szkolnictwo prywatne, które kosztem dobrowolnych dodatkowych podatków toż społeczeństwo utrzymuje, mimo, że miało prawo za wpłacane przez siebie podatki żądać większej ilości takich szkół państwowych, które jako obiekty też pierwszych potrzeb w okresie wzmoczonego inwestowania powinny być tworzony. I jakże dziwnie wyglądają oświadczenia władz o kramikach szkolnych, gdy się widzi jak ten, lub ów dygnitarz szkółny — kurator, naczelnik, lub wizytator tak wiele o kramikach mówiacy, składa swój urząd by stać się współwłaścicielem, lub dyrektorem takiego właśnie kramiku.

Mimo całego obiektywizmu niepodobna nie zauważyć tej własności czysto ludzkiej, zazdrości skapo wynagradzanych przedstawicieli magistra-

tury szkolnej, z powodu jako tako znośnych pensji dyrektorów i nauczycieli szkół prywatnych. Prawdziwv smutek ogarnia nauczycielstwo, gdy z jednej strony czyta się oświadczenia p. Ministra, iż „wizytacja jest i będzie życzliwa ekspertyzą“ a z drugiej strony przyglądając się należy, jak ta sama wizytacja szkoły prywatnej staje się śledztwem, lub ekspedycja karna mniej lub więcej dokuczliwa, która w ubiegłym roku szkolnym skończyła się obniżeniem praw publiczności 53 szkół i całkowitem ich odebraniem 34 szkołom.

Nie chcemy oczywiście przez to powiedzieć, że wszyscy ko w szkole jest w porządku, że niema szkół prywatnych marnych. Ale czy szkolnictwo państwowe, tak bardzo przez władze forytowane zupełnie jest w porządku? Czyż tam nie można wyknać braków, które gdyby zaszły w szkole prywatnej, ściągalyby na tę szkołę jak najsurowsze represje

Faworyzowanie pewnych szkół

A następnie, czy stosunek władz do różnych szkół prywatnych jest jednakowy. Czy rzeczywiście przyświeca władzom szkolnym także kryterjum oceny szkół jak postawienie tym szkołom jednakich wymagań i stosowanie wobec nich jednokowej miary kontroli? Twierdzimy, że tak nie jest. Sa szkoły, których poziom szczerze mówiąc nie jest nadzwyczajny a które wskutek uprzednio uzyskanej renomy ciesza się do tego stopnia zaufaniem naogół podejrziwych władz, że nawet im delegata na maturę nie wysylają. Ale gdyby tak bezstronnie i zasadniczo zbadać ich wartość, to okazałoby się, że wcale wyżej lub wiele niżej nie stoją od szkół, którym jak to w roku ubiegłym miało miejsce, obce komisje się posylało.

O czym ćwierkają wróble na dachu

Być może, iż stoj to w związku z niewielką ilością etatów wizytatorskich, co uniemożliwia jednakowe a bezstronne zwizytowanie wszystkich bez wyjątku szkół. A do czego to w rezultacie prowadzi? Oto w trosce o dobro oświaty wysyla się do jednej; lub drugiej takiej podejrzejanej szkoły zaufane komisje egzaminacyjne, podczas gdy w innej szkole niema nawet delegata, któryby baczył, czy aby wszystko na egzaminach piśmiennych samodzielnie się odbywa.

Nauczyciel z „taksą“

Albo inne jeszcze wypadki. Oto szkoła prywatna (dziś już nieistniejąca) —prawa pełne — zaufanie znaczne a przeciez wróble na dachu ćwierkają, że jest korupcja. Mówia nawet o twarcie o pewnym nauczycielu że miał taksę, wahajaca się w granicach od 1000 zł. do 600 dolarów za dodatni wynik maturalny lub wystarczający stopień promocyjny. Sprawa przebrzmiała bez echa, boć trudno wymagać od ludzi, aby sie donosicielstwem zajmowali.

Piszac to wszystko podnosimy, iż tylko o dobre imię szkolnictwa państwowego i prywatnego nam chodzi, szkolnictwa, które oddawna gromkiem głosem sanacji sie domaga.

Mały feljeton

NA RATY

Podobno amerykanie, przyjeżdżając do jakiegoś miasta, czytają przedewszystkiem ogłoszenia w pismach miejscowym i z nich orjentują się w charakterze, potrzebach i rodzaju życia danej miejscowości. Otóż przypuśćmy, że taki przyjezdną amerykanin zrobi to w którymkolwiek z miast polskich, w Łodzi przedewszystkiem. Cóż go uderzy?

— Raty.

Tu już nie trzeba być amerykaninem, ani żadnym wogóle cudzoziemcem. W pierwszym lepszym piśmie bije w oczy przeważająca ilość ogłoszeń, reklamujących różne artykuły na raty, czego się nie dostanie. Futra, materiały, obuwie, suknie meble, maszyny do pisania, nawet — książki. Firmy staraja się przecięgnąć w dawanii najdogodniejszych warunków, obiecują towar bez zaliczki, rysują ponętnie perspektywy spłat długoterminowych.

„Futra w okresie letnim 40 proc. taniej — bez zaliczki“ zachęca jedna firma.

„Futra po sezonie 50 proc. taniej, urzędnikom państwowym zniżka“ licytuje ją inna.

I pewnie niejedna urzędnicza, biedactwo, wystukująca na maszynie pozabiorówki, nie wyrzeczy i da się porwać pokusie Dla urzędników zniżka — i 50 proc. taniej — i bez zaliczki! Bez zaliczki! Oto najsilniejszy magnes, najsprytniejszy haczyk, rzucany wrodzonej polskiej lekomyślności. Trudno jest wyjąć z kieszeni pieniądze i wyłożyć — choćby towar był i do bry i tani, bo tych pieniędzy nigdy niema, właśnie dzięki systemowi ratowemu. Można też sobie czegoś odmówić, jak się na to niema, odmówić z konieczności. Ale jak zwalczyć pokusę, kiedy za futro, suknie czy obuwie narazie nic się nie płaci? Kiedy w lekkomyślniej wyobraźni sądzi się, że za miesiąc — „jakoś tam będzie“, bo to jeszcze tak daleko, tyle czasu! Tymczasem miesiąc mija szybko i z ubogiej pensji urzędniczej straca się połowa, albo i więcej. A potrzeby wzrastają: jeśli się ma suknie, to potrzeba obuwia, jeśli jest futro, niema kapelusza — itd. Skąd czerpać? Trzeba dalej brnąć w raty i tak dalej i dalej. Błędne koło.

Słyszałem od wielu urzędników, że raty są jedynym wyjściem, ponieważ niepodobna sprawić sobie wszystko naraz z pensji, która z zasady jest zawsze zamala. Może — ale to wynika bardzo silnej woli i wyrobienia. Dla ludzi słabych, ulegających pokusom, raty są drogą bardzo śliską. A takich w naszym społeczeństwie jest sporo.

H. N.

Zaszczytne odznaczenie wojskowe

Antoniego Remiszewskiego,

wojowody lubelskiego dawnego prezesa Rady Miejskiej w Łodzi i starosty łódzkiego

Odznaka honorowa 28 p. p. Strzelców Kaniowskich

Wybitne stanowisko, jakie obecnie wojewoda lubelski, tak dobrze i chlubnie znany w Łodzi, p. Ant. Remiszewski, miał możność piastować jako starosta, prezes rady miejskiej i prezes komitetu budowy szkół w Łodzi od wskrzeszenia Państwa Polskiego do roku 1926. nacechowane było wyjątkowym zrozumieniem interesów szerokich warstw społeczeństwa, budząc wśród nich głęboką dla siebie uznanie i szacunek.

W czasie swego pobytu w Łodzi p. A. Remiszewski, dzięki swym niestrudzonej wysiłkom doprowadził do realizowania: szkoły rolniczej, wielu pięknych gmachów szkolnych dla szkolnictwa powszechnego, domu ludowego, fermy doświadczalnej przy szkole rolniczej o-

raz do uporządkowania dróg na całym terenie starostwa.

Wyrazem tego uznania było nazwanie szkoły powszechnej 7-mio kil. w Czarnocinie im. Antoniego Remiszewskiego, której budowa rozpoczęta była jeszcze za czasów pobytu obecnego wojowody lubelskiego w Łodzi. Uchwałę tę powziął na swem posiedzeniu sejmik łódzki.

Mimo trzyletniego okresu czasu nieobecności p. Ant. Remiszewskiego w Łodzi mamy do zanotowania wielki dowód uznania jakim darzy go 28 p. Strzelców Kaniowskich.

Uznanie to wypływa ze zrozmienia wspólnych interesów dla wszystkich obywateli Rzplitej, które kaniowszczyzycy umieli docenić, nadając wojewodzie lubelskiemu odznaczenie honorowe pułku,

Poniżej zamieszczamy list, który z okazji tej otrzymał p. A. Remiszewski w Lublinie:

Łódź, dn. 9 listopada 1929 r.
Wielce Szanowny Panie Wojewodo! Korpus oficerski 28 pułku Strzelców Kaniowskich mocą swei uchwały nadał panu Wojewodzie odznakę honorową pułku, za zasługi położone dla 28 pułku Strzelców Kaniowskich „Dzieci Łódzkich“ w czasie pobytu pana Wojewody w Łodzi.

Mam zaszczyt zakomunikować, że korpus oficerski delegował mjr. Topczewskiego do wręczenia odznaki panu Wojewodzie, w dniu 10 listopada br.

Z głębokim poważaniem pozostaję

J. Zawiślak, Podpułkownik Dowódca 28 pułku Strzelców Kaniowskich.

R. P.

Kronika

Dziś:
Leopolda

Jutro:
Edmunda

LISTOPAD

15

Piątek

Wschód sl. 7.06
Zachód sl. 16.22

POGODA

Wczoraj o godz. 8-ej rano było pochmurno, miejscami dżdżyło. Temperatura od 6 st. w Bydgoszczy do 11 w Cieszynie.

Dziś chmurno, mgliście i przełotne deszcze. Dość ciepło. Słabe wiatry z kierunków południowych.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), M. Müllera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), Z. Jankielowicza (Stary Rynek 9). (p)

RADJO

Warszawa (1411.7).

11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05 Muzyka gramofonowa; 13.10 Kom. meteor.; 15. Kom. gospod.; 15.20 „Przegląd wydawnictw periodycznych” omówi prof. H. Mościcki; 15.45 Kom. Rady Nacz. Zjedn. Pol. Zw. śpiewaczy i muzycznych 16.15 Koncert gramof.; 17.15 „Przechadzki artystyczne po Warszawie” wygł. dr. M. Henzel; 17.45 Koncert orkiestry 1 p. szwoleżerów J. P. pod dyr. J. Kleniewskiego; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Giełda rolnicza; 19.25 Muzyka gramof.; 19.58 Sygnał czasu; 20 Program na dzień nast.; 20.05 Pogadanka muzyczna wygł. p. K. Stromenger; 20.15 Transm. z Filharm. Warsz. Recital Maurycego Rosenthala (fort.) W przerwie kom. Teatrów Miejskich. Po transm. kom.: meteor., polic., sport., wiadomości bież.: „Ostatnia fala”, komun. PAT, retransmisja ze stacji zagranicznych.

Ochrona lokatorów w nowo-budowanych domach

twa „Lokator”

Jak się dowiadujemy, tow. „Lokator” w swych nowo-budowanych domach oddaje mieszkania, z zastosowaniem zasad ochrony lokatorów, szczególnie co do wypowiedzenia mieszkania.

Komorne obliczone jest tylko na pokrycie procentów rat amortyzacyjnych i kosztów utrzymania domu bez doliczania proc. za wyłożony kapitał.

Z wykończonymi ostatnio 64 mieszkaniami, razem tow. „Lokator” wybudowało już 124 mieszkań, które oddaje bezterminowo lub na termin żądany przez lokatora.

Wybudowanie tych domów kosztowało milion 300 tys. zł., na które z B. G. Kr. otrzymano milion.

W przyszłym roku tow. „Lokator” zamierza wykończyć dom o 125 mieszkańach po I piętrze z kuchnią, na który komitet rozbudowy miasta przyznał milion 200 tys. zł. lecz na rok obecny kredyty już bank gospodarstwa krajowego wyzerpał. (b)

Groźba zatargu w przemyśle włókienniczym

Uchwały zebrania delegatów klasowego zw. włókniarzy

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie delegatów związku klasowego robotników przemysłu włókienniczego.

Zebranie zwołane było w związku z żądaniami, wysuniętymi w swoim czasie przez związek klasowy i negatywną odpowiedzią przemysłowców na te żądania.

Posiedzenie miało przebieg bardzo żywy, a nastrój w jakim było prowadzone całkowicie odpowiadał powadze sprawy. Pierwszy jako referent akcji obecnej, zabrał głos p. Walczak, sekretarz zarządu głównego i kierownik związku, który dokładnie omówił historię wymiany listów między związkiem klasowym a wszystkimi związkami przemysłowców, przy czym wyjaśnił również ze-

branym kulisy całej sprawy.

Zdaniem referenta odpowiedź przemysłowców nie może być poważnie potraktowana.

W listach swoich, przemysłowcy twierdzą, że nie wiedzą o konkretnych wypadkach łamania ustawy i umowy i proszą o podanie im do wiadomości tych konkretnych faktów, celem pociągnięcia winnych członków do odpowiedzialności. Z drugiej strony przemysłowcy nie chcą wziąć udziału w konferencji proponowanej im przez związek klasowy, tłumacząc się, że żadna konferencja nic nie pomoże i nie uzdrowni stosunków gospodarczych kraju, które rzekomo wszystko mają łomaczyć.

Po referacie p. Walczaka poszczególne delegaci kolejno

składali sprawozdania z sytuacji na terenie ich fabryk, przy czym podawali do wiadomości wszystkie konkretne wypadki łamania ustawy. Wypadki te zostały wciągnięte na specjalną listę, która następnie przesłana zostanie związkowi przemysłowym w myśl ich prośby.

Po sprawozdaniu delegatów przyjęto następującą rezolucję:

„Zebrani delegaci po wysłuchaniu sprawozdania z akcji w sprawie:

- 1) Pracy przez pełne 6 dni,
- 2) zapłaty według obowiązującego cennika,
- 3) nie wydalania delegatów fabrycznych i
- 4) zapomóg dla robotników-starców, oraz po zapoznaniu się z odpowiedzią przemysłowców stwierdzają, iż nie

chcą oni rozważać odnośnych żądań zawartych w liście związku z dnia 29.9.1929 r.

Zebrani stwierdzają, że mogą dostarczyć szereg konkretnych dowodów nielegalnego stanowiska poszczególnych firm w stosunku do umowy jak i ustaw społecznych.

Wobec powyższego zebrani wzywają zarząd główny do dalszych energicznych kroków, celem osiągnięcia słuszych żądań robotniczych.

Zebrani stwierdzają, że ścisłe przestrzeganie 8-godzinnej doby pracy zmniejszyłoby w znacznym stopniu bezrobocie.

Zebrani domagają się bezwzględnego zaprzestania dalszej redukcji robotników jak i czasu pracy.

O PODWYŻKĘ PŁAC pracowników komunalnych

Akcja związku pracowników komunalnych i związku instytucji użyteczności publicznej

W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych odbyło się specjalne zebranie zarządu okręgu łódzkiego związku pracowników państwowych i instytucji użyteczności publicznej.

Przewodniczył p. Wojdan prezes związku, który jednocześnie zreferował najważniejszy punkt porządku dziennego tj. sprawę akcji ekonomicznej.

Od dłuższego już czasu pracownicy miejscy i instytucji użyteczności publicznej czynią usilne starania w kierunku zmiany warunków płacy w tym sensie, że dążą do uniezależnienia się od płac urzędników państwowych, do których ich nierozwiązalnie przystosował dekret Prezydenta Rzplitej.

Wskutek tego płace urzędników miejskich i instytucji użyteczności publicznej są wprost głodowe.

Wszelkie starania w tym kierunku były jednak tylko indywidualnie prowadzone przez po-

szczególne okręgi i dlatego też akcja ta zakrojona na niezbyt szeroką skalę nie odniosła pożądanego skutku.

Dopiero obecnie na wniosek oddziału łódzkiego zarząd główny w Warszawie postanowił wszcząć akcję ogólnopolską.

W tym celu odbyło się w stolicy posiedzenie zarządu głównego na którym obecni byli również wszyscy kierownicy oddziałów poszczególnych miast. Na posiedzeniu tem postanowiono zastosować się do wezwania skierowanego pod adresem zarządu głównego przez oddział łódzki i wszcząć bardzo szeroko zakrojoną akcję ogólnopolską mającą na celu uniezależnienie nie poziomu płac pracowników miejskich od płac urzędników państwowych.

Akcja ta w najbliższym czasie będzie już wszczęta a pójdzie w dwóch kierunkach: 1) drogą memoriałów do rządu, 2) drogą wniosków poselskich w sejmie.

Po referacie prezesa Wojda-

na zabrał głos kierownik związku p. Jordan, który zreferował sprawę zatargu między pracownikami a dyrekcją Kochanówka.

Jak wiadomo tem zatargu były niuregulowane stosunki płacy i godzin pracy, które zmusiły do wszczęcia akcji strajkowej na terenie szpitala w Kochanówku.

W wyniku zwołanej konferencji u p. inspektora pracy Wojtkiewicza dyrektor szpitala w Kochanówku p. dr. Starzyński oświadczył, iż nie wiedział o jakichkolwiek żądaniach pracowników szpitala.

Wobec powyższego na wniosek p. inspektora Wojtkiewicza akcję strajkową odroczone na przeciąg dwóch tygodni, w czasie których zarząd Kochanówka ma udzielić odpowiedzi na przedstawione mu postulaty pracowników. Zebrani na posiedzeniu zaakceptowali to zarządzenie. Na tem posiedzenie zakończono. (p)

Wystawa przyrodnicza Łodzi

Piękno przyrodnicze Polski i jego ochrona

W dniu jutrzejszym zostanie uroczysto otwarty lokal „Patronatu nad młodzieżą rzemieślniczą” (ul. Gdańska 111) wystawa p. t. „Przyroda Polski, jej piękno i ochrona”, zorganizowana przez Towarzystwo przyrodnicze im. S. Staszica w Łodzi i Państwową radę ochrony przyrody”. Otwarcia wystawy dokona kurator okręgu szkolnego łódzkiego p. J. Gadomski, który objął nad nią protektorat. Poza tem zapowiedziany jest na otwarcie przyjazd reprezentantów ministerstwa wyznań rel. i oświecenia publicznego oraz „Państwowej rady ochrony przyrody”, Ligi ochrony przyrody w Warszawie i innych.

Komitet wystawy dokłada wszelkich starań, by uroczystość ta wypadła pod każdym względem jak najwspanialej, w sposób godny miasta tak dużego, jak Łódź.

W związku z otwarciem wystawy wygłosi prof. dr. Wł. Szafer odczyt na temat „leśnictwa a parki narodowe w Polsce”. Odczyt ten, ze względu na osobę prelegenta, jakoteż i temat wywołał w kołach nauczycielskich i przyrodniczych żywe zainteresowanie, tembardziej, że prelegent poruszy sprawę parków narodowych w Polsce, których był jednym z głównych organizatorów

Wdowa po bohaterskim policjancie ma być zapewniona

Jak się dowiadujemy bohaterki posterunkowej policji powiatowej w Piotrkowie ś. p. Teofil Łaszewski, który jak donosił mi zginął bohaterską śmiercią podczas krwawej walki z bandytą Zajacem, odznaczony został Krzyżem Zasługi.

Na pogrzeb bohaterskiego policjanta, który odbył się w dniu wczorajszym wydelegowany został z głównej komendy policji inspektor Wojtowicz, który złożył na grobie poległego na posterunku policjanta wieniec a rodzinie wręczył Krzyż Zasługi.

Jednocześnie jak się dowiadujemy komendant główny płk. Jagrym Maliszewski zarządził by wdowie wypłacono natychmiast jednorazową odprawę w wysokości dwudziestu poborów Ponadto otrzymała ona stałe zapewnienie wdowie. (p)

Szukanie dziury w całym

Fałszywe alarmy o rzekomych usterkach asfaltu na Piotrkowskiej

W niektórych dziennikach łódzkich ukazały się alarmujące notatki w sprawie rzekomych pęknięć jezdni asfaltowej na ul. Piotrkowskiej, nawołujące władze miejskie do przeprowadzenia natychmiastowej kontroli i i przedsięwzięcia kroków zapobiegawczych.

Jak informuje nas wydział budownictwa magistratu, w którego kompetencji znajdują się wszystkie sprawy związane z brukowaniem ulic, wszystkie informacje o rzekomym pękaniu asfaltu na ul. Piotrkowskiej zupełnie nie odpowiadają rzeczywistości.

Również niezgodna z prawdą jest wiadomość o rzekomem powołaniu specjalnej komisji magistratu, która jakoby stwierdziła pęknięcia i wykruszenia w powłoce asfaltowej na ul. Piotrkowskiej, pomiędzy ul. Nawrot i Przejazd.

Jak dotychczas, o żadnych podobnych uszkodzeniach jezdni asfaltowej nie magistratowi nie wiadomo, co się tyczy wykonywanych przez Polskie T-wo Asfaltowe robót na ul. Piotrkowskiej i Placu Wolności, będą one odebrane komisyjnie przez magistrat w terminie przewidzianym w umowie i w

sposób, w tejże umowie określony.

Rzecz prosta, że wydział budownictwa już w toku robót czuwa nad dokładnym wypełnieniem warunków umowy i dokłada wszelkich starań, aby zarówno strona administracyjna jak fachowa wykonywanych przez przedsiębiorcę robót stały na należytem i zabezpieczającym interesy miasta poziomie.

Dlatego też wszelkie fałszywe alarmy o „pękaniu” jezdni asfaltowej i nawoływania władz miejskich do interwencji w tej sprawie — są równie bezpodstawne jak zbyteczne.

Nieudany napad bandycki pod Łodzią

Ubiegłej nocy między godziną 1 a 3 niewiadomi sprawcy uzbrojeni w rewolwery dokonali napadu rabunkowego na sklep Władysława Czawy zamieszkałego we wsi Wędlów gm. Groblew pod Łodzią.

W chwili gdy jeden z bandytów wyrwał okiennice usiłował wejść do wnętrza sklepu Czawa obudził się i zaczął do niego strzelać.

Bandyta ranny kulą spadł na ziemię. Właściciel sklepu wy-

biegł na podwórze lecz został przywitany kulami kolegi ranego.

W międzyczasie ranego rabiusia kolega uniósł na plecach. Zaalarmowany posterunek policyjny wszczął dochodzenie, które narazie wyników nie dało. Na miejscu przestępstwa znaleziono tylko liczne ślady krwi co wskazuje na to, że bandyta został poważnie ranny. Energiczne śledztwo w toku. (p)



Tajemniczy zamach na pociąg linii Łódź — Łęczyca

W dniu wczorajszym na odcinku kolejowym Łódź — Łęczyca miał miejsce tajemniczy zamach, który na szczęście nie zakończył się katastrofą.

Na chwilę przed przyjsciem pociągu osobowego do Łodzi ja cyś nieznanymi sprawcy położyli w powrzek na torze pięć belek oraz sztabę żelazną, usiłując najwidoczniej spowodować wywołanie się pociągu.

Przytomny maszynista w porze sposterzył zapórę, lecz ponieważ o zatrzymaniu pociągu nie mogło być nawet mowy do dał parv. choć silnym uderzeniem zniszczył przeszkodę. Udało się to w zupełności ponieważ pociąg nabrawszy impetu zdruzgotał belki i złamał sztabę żelazną.

Zawiadomiona o zamachu policja wszczęła dochodzenie. (p)

TEATRY

TEATR MIEJSKI

Dziś w piątek po raz drugi „Szejnk”, kapitalne widowisko satyra wojny, rewelacyjna rewija współczesna w świetnym stylu, podług głośnej powieści Jarosława Haśka, w adaptacji scenicznej Maksa Broda i Hansa Reimana w przekładzie polskim J. Wittlina, w reżyserii i inscenizacji Leona Schillera, znakomitego realizatora sztuk współczesnych. Role tytułową gra Michał Znicz, stwarzając pierwszorzędną kreację aktorską.

Jutro, w sobotę o godz. 4 po południu po cenach niższych po raz 54-ty „Mira Efras”.

O godz. 8.30 wiecz. „Szejnk”. Biletów nabycia w kasie zamawiać w kwiaciarni Salwy, Moniuszki 2, od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR KAMERALNY

Trauguta nr. 1.

Dziś, piątek, premiera lekkiej bulwarowej typowo - paryskiej krotkochwili Mirandea „Ona już jest taka”. Tytułową popisową rolę odtworzy P. Relewicz — Ziemińska.

W sobotę wieczorem i dni następnym „Ona już jest taka”.

Doskonała komedia W. Fedora „Dr. Julia Szabo” dana będzie w sobotę popołudniu po cenach najniższych i w niedzielę popołudniu po cenach niższych.

TEATR POPULARNY

Ogrodnia 18.

Dziś, piątek po raz ostatni po teżne arcydzieło A. Mickiewicza „Dziady” z Wł. Staszewskim dla związków robotniczych.

TEATR GEYEROWSKI

Piotrkowska 295.

W sobotę i w niedzielę sensacyjna komedia amerykańska „Pociąg widmo”.

WIECZÓR EKSPERYMENTALNY S. FINKELSTEINA.

W środę dnia 20 bm. odbędzie się w sali Filharmonii jedyny wieczór eksperymentalny światowej sławy rachmistrza i feno mena matematycznego p. Sally Finkelsteina. P. Finkelstein wykonywał błyskawicznie najbardziej skomplikowane zadania ra chunkowe w zakresie dodawania, odejmowania, mnożenia, dzielenia, potęgowania i logarytmowania. Występ p. Finkelsteina w Łodzi wywołał olbrzymie zainteresowanie. Bilety już nabywać można w kasie Filharmonii.

Lekarz-Dentysta

M. Karabanow

Plisudskiego 31 (Wschodnia)

Tel. 1.59-09.

Ordynuje codziennie od 9-ej rano do 7-ej wieczór.

Pomóżmy szukającym chleba na obczyźnie

Ofiarowujcie przeczytane książki jako gwiazdkę dla emigrantów

Corocznie opuszcza Polskę setki tysięcy naszych rodaków, szukając na obczyźnie chleba i pracy. Ludzie ci walczyć muszą o zdobycie egzystencji wśród obcojęzycznej i kulturowo zupełnie obcego.

Pracodawca zagraniczny dąży wszystkimi dostępnymi mu sposobami do wynarodowienia, pracującego u niego emigranta. Ze wynagradzany i pozostający pod ciągłą presją, zmierzająca do wynarodowienia go, polski robotnik ma zagranicą jedynie oparcie moralne w nielicznych towarzystwach, opiekujących się nim.

Organizacje te walczą jednak z największą trudnością mi z powodu braku odpowiednich funduszy. Obowiązkiem całego polskiego społeczeństwa jest przyjąć z pomocą to warzystwom opieki nad emigrantami, które chronią robotnika naszego przed wynarodowieniem i starają się, by godnie przy swoim warsztacie pracy zagranicą reprezentowała Polskę.

Oddział Łódzki polskiego to-

warzystwa emigracyjnego nie zwraca się w obecnym okresie z wezwaniem do składania ofiar pieniężnych na wzniosły cel opieki nad Polakami zagranicą.

Zwracamy się natomiast z apelem do wszystkich warstw społeczeństwa Łódzkiego, by za manifestowały swą łączność z Polonią zagranicą i złożyły ofiary z przeczytanych, a niepotrzebnych już książek.

Moga to być książki przeznaczone dla dzieci, oraz o treści popularno - naukowej, historycznej, społecznej i beletrystycznej.

Łódzki oddział polskiego towarzystwa emigracyjnego odeśle książki do Lille, jednego z największych ośrodków emigracji polskiej we Francji. Prosimy jednakowo o ofiarowywanie książek w stanie zdającym do użytku.

Łódzki oddział polskiego towarzystwa emigracyjnego nie wątpi, że apel ten znajdzie w społeczeństwie Łódzkim należyty oddźwięk i pełne zrozumienie.

Każda książka wysłana do użytku emigracji naszej spełnia ogromne zadanie, gdyż przeciw działa wynaradawianiu i jednocześnie zacieśnia kontakt emigranta z Ojczyzną.

Utrzymanie łączności kulturalnej emigracji posiada pierwszorzędne znaczenie państwowe, a osiągnięte być może jedynie przez akcje samego społeczeństwa.

Łódź podejmuje akcję zbioru książek dla emigracji i niewatpli wie osiągnie poważne rezultaty które inne miasta polskie za chęcią do podobnej inicjatywy. Zbiórka książek trwać będzie przez cały listopad, tak by na Boże Narodzenie książki te znalazły się w rękach emigrantów.

Łaskawe ofiary składać prosimy w Kuratorjum, Piotrkowska 104, w godzinach 8.30—3.30 oraz w administracjach wszystkich dzienników łódzkich.

Polskie Towarzystwo Emigracyjne, Oddział w Łodzi.

Gadomski, prezes

Kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego.

MUZYKA

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Jak już podaliśmy w nadchodząca niedziele dnia 17 bm. o godz. 12 w południe odbędzie się drugi Poranek Symfoniczny który poświęcony będzie wyłącznie twórczości Edwarda Griega. Jako solistka wystąpi znakomita pianistka Maria Wł komirska, która z tow. orkiestrą odegra koncert fortepianowy A-moll. Poza tym Łódzka Orkiestra Filharmoniczna wyko na pod batuta Bronisława Szulca Uverture „Jesień”, obie suitry „Peer Gynt” oraz Marsz hol downiczy z suitry „Sigurd Jorsalfar”. Jak było do przewidzenia poranek ten wywołał w naszym mieście olbrzymie zainteresowanie.

KONCERT KWARTETU DREZDEŃSKIEGO.

Kwartet Drezdeński, który tak chlubnie zapisał się w pamięci muzykalnej Łodzi i po swoich koncertach pozostawił głębokie wrażenie, przyjeżdża w czwartek dnia 21 bm. do Łodzi i da się słyszeć na 10-ym koncercie mistrzowskim. Dla miłośników muzyki kameralnej będzie to uczta artystyczna w wielkim stylu. Na program koncertu czwartkowego artyści wybrali kwartet smyczkowy Mendelssohna, Borodina i Dvoraka.

O odroczeniu raty podatku majątkowego

W związku z przypadającą do zapłaty w terminie do dnia 10 grudnia b. r. ratą podatku majątkowego, Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi wystąpiła do ministerstwa skarbu z memorjałem usilnie podkreślającym konieczność wstrzymania poboru tejże raty.

Między innymi Izba zaznaczyła, że pobór przytoczonej raty podatku majątkowego zasadniczo opiera się w dalszym ciągu na zupełnie już nieaktualnym dzisiaj szacunku z roku 1923, co w znakomitej większości wypadków uczyni zapłatę podatku niezmiernie uciążliwą a nawet groźną dla egzystencji gospodarczej płatników.

Izba wskazała również na wątpliwości prawne, albowiem nie została dotychczas wyjaśniona kwestja czy pobór omawianej raty nie koliduje z przepisami o końcowych terminach wymiarowych, ustalonych w ustawie o podatku majątkowym z r. 1923.

Według bowiem postanowień przytoczonej ustawy podatek majątkowy miał być pobrany wyłącznie w okresie 3-letni, t. j. do r. 1926 włącznie.

ROZPISANIE WYBORÓW do rady miejskiej Strykowa

Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym pod przewodnictwem pana wojewody Jaszczoł ta odbyło się kolejne posiedzenie wydziału wojewódzkiego w sali reprezentacyjnej urzędu wojewódzkiego w Łodzi.

Po załatwieniu kilku spraw natury ogólnej wydział wojewódzki przystąpił do spraw poruszonych często w prasie nadużyć w Magistracie m. Strykowi. Ponieważ zawieszony w czynnościach burmistrz m. Strykowi w międzyczasie w dniu 2 lutego zmarł postanowiono na

wniosek starosty i przewodniczącego wydziału powiatowego p. Tułeckiego rozwiązać radę miejską m. Strykowi i rozpiścić nowe wybory.

Następnie przystąpiono do sprawy wyboru burmistrza w Wieluniu. W swoim czasie zapowiedziane wybory burmistrza m. Wielunia nie odbyły się z tego względu, że jedyne kandydatowi na burmistrza, jednemu z radnych miejskich zarzucono czynny nieetyczne.

Obecnie po wyjaśnieniu spra-

wy zrehabilitowano całkowicie tego radnego. Wobec powyższego postanowiono przeprowadzić, zaś wybory burmistrza m. Wielunia rozpiścić na najbliższy termin.

Jak się dowiadujemy wybory te odbędą się jeszcze w miesiącu bieżącym.

Pozatem dowiadujemy się, że najpoważniejszym kandydatem na to stanowisko jest p. Stanisław Groblewski, obecny kierownik magistratu w Konstantynowie. (p)

W SŁUŻBIE MARSZA

SPIS POBOROWYCH ROCZNIKA 1909.

Dziś w piątek, dn. 15-go listopada, powinni się zgłosić do spisu poborowych w lokalu Biura Policyno - Wojskowego (Piotrkowska 212) w godzinach od 8-iej do 13-iej i pól (1-iej min. 30 w poł.) mężczyźni urodzeni w roku 1909, zamieszkali na terenie 11-go komisariatu Policynego, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J.

Do spisu zgłosić się powinni: 1) zamieszkali na terenie m. Łodzi, 2) nie mający stałego miejsca zamieszkania na terenie Rzeczypospolitej, a przebywający czasowo w Łodzi w czasie trwania zgłoszeń do spisów, t. j. od dnia 1-go października do 30-go listopada r. b., 3) przebywający czasowo w Łodzi, a nie mogący z jakichkolwiek powodów zgłosić się osobiście z książeczką wojskową i innymi

posiadanymi dokumentami wojskowymi.

Każdy zgłaszający się do spisów powinien być zameldowany w Łodzi i posiadać: 1) dowód osobisty, w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby, 2) zaświadczenie o rejestracji, 3) świadectwo szkolne oraz cehowe.

Osoby, uchylające się od obowiązków zgłoszenia się do spisów oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6-ciu tygodni, albo obu tym karom łącznie.

ZEBRANIA KONTROLNE REZERWISTÓW M. ŁODZI I POWIATU ŁÓDZKIEGO.

Dziś, o godz. 9-iej obowiązani są zgłosić się na zebrania kontrolne w P. K. U. Łódz-Mia-

sto I przy ul. Nowo-Targowej Nr. 18, szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni (kat. A, C, D względnie A, C jeden, C dwa) urodzeni w roku 1902 zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 Komisarjatów P. P., których nazwiska zaczynają się na litery:

O P.

Do lokalu PKU. II (Nowo-Cegielniana 51) winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1904, zamieszkali na terenie 7-go komisariatu policji, o nazwiskach na litery: od F do J włącznie.

Rezerwiści, którzy nie stawiają się na zebrania kontrolne bez uzasadnionej przyczyny będą pociągani do odpowiedzialności w myśl przepisów wojskowych karnych (dyscyplinarnych).

Na zebrania kontrolne należy się zgłosić w miejscu i terminie wyznaczonym punktualnie, z książeczką wojskową i innymi posiadanymi dokumentami wojskowymi.

O racjonalizację wydatków w Polsce

Nowe zalecenia p. Charles Dewey'a

Naród powinien oszczędzać—ale z czego?

Doradca finansowy rządu polskiego, Charles Dewey przygotował nie tylko normalną analizę sytuacji, ale w swym ostatnim sprawozdaniu dał do pewnego stopnia horoskop stabilizacyjny. Z interesujących jego uwag przytaczamy kilka zdań na temat racjonalnej gospodarki.

Rady p. Dewey'a idą w kierunku racjonalizacji wydatków w Polsce. Według p. Dewey'a wartość każdego wydatku, w obecnej fazie rekonstrukcji państwa polskiego winna być rozważana skrupulatnie pod kątem widzenia, jaki wywrze na bezrobocie, jaki dodatkowy dochód przyniesie ów wydatek i czy jest on rzeczywiście koniecznością, oddziałyującą na wydajność pracy, zdrowotność kraju, albo też tylko dodatkową dogodnością. Ponadto należy rozważyć, czy materiały, wchodzące w skład nowych ulepszeń, mają być zakupione w Polsce, czy też muszą być sprowadzone z zagranicy, co stanowi dodatkowy ciężar dla bilansu handlowego.

Są to pytania, nad którymi trzeba się zastanowić przed przystąpieniem do realizacji jakiegokolwiek projektu.

Istnieje w Polsce wiele przedsięwzięć, które z korzyścią dla całego państwa należałoby podjąć tego rodzaju badaniami. Jeżeli wpływ, jaki mają na kredyt zagraniczny wydatki rządowe, pokrywane z własnych dochodów, nie jest natychmiast widoczny, to jeszcze mniej może być zrozumiałym wpływ, jaki mają wydatki prywatne całej ludności na tenże kredyt. Jednakże to jest prawdopodobnie jedną z podstawowych zasad.

A następnie zwraca uwagę na konieczność wspólnego wysiłku oszczędzania tak ze strony rządu, jak społeczeństwa. Stwierdza bowiem, że wysiłek rządu, który reprezentuje i ułatwia czynności swych obywateli nie będzie miał wielkiego znaczenia, dopóki cały naród nie pójdzie za tym przykładem w swym prywatnym życiu i w swoich handlowych poczynaniach.

Prywatne wydatki dzielą się na dwie kategorie: konsumcyjne i inwestycyjne. Właśnie wydatki konsumcyjne winny podlegać najściślejszej kontroli. Pożywienie oczywiście jest koniecznością i nikt nie może być krytykowany za wydanie pieniędzy na utrzymanie swego organizmu w zdrowiu i pełni sił. Lecz gdy wydatki przekraczają tę linię, stają się marnotrawstwem i rozrzutnością, tembardziej, że po większej części idą one na zakup zagranicznych towarów luksusowych i obarczają nadmiernym ciężarem bilans handlowy.

Wydatki drugiej kategorii w formie prywatnych inwestycji są więcej pożądane od poprzednich, ale w tym wypadku jest

też wskazana większa rozważałość. Kto mieszkał w Polsce bodaj przez krótki okres czasu pozostaje pod wrażeniem jej naturalnych bogactw i możliwości rozwoju pewnych gałęzi przemysłu. Obecnie zaś brakuje nie tylko kapitału lecz i organizacji. Kapitał ten może być zdobyty przez oszczędności. Lepsza organizacja zaś przyjdzie z biegiem czasu. Jedynymi trudnościami, które mogą szkodzić rozwojowi, jest chęć nadmiernej szybkiego postępu za poży-

zione pieniądze i wydawanie oszczędności raczej na cele konsumcyjne, niż czynienie lokat inwestycyjnych o charakterze produkcyjnym.

Jeśli kupuje się krajowe wyroby bawełniane, wówczas korzystają z tego fabryki w Łodzi lub w innych ośrodkach przemysłowych. Analogiczne porównanie może być przeprowadzone w stosunku do innych towarów, w produkcji których Polska, dzięki swemu doświadczeniu, może pomyślnie współza-

wodniczyć z resztą świata. W każdym wypadku, gdy oszczędności są kapitalizowane w celach produkcyjnych, naturalne bogactwa kraju wznoszą na rzecz Polski dla polaków.

Czy dotychczasowy postęp będzie trwał dalej, zadecyduje o tem sam naród. Stały zwyczaj oszczędzania i lokowania nadwyżek w produkcyjnych przedsiębiorstwach polskich do prowadzą państwo do wielkiego dobrobytu, którego Polacy mają prawo się spodziewać.

45,000,000 strat na spadku kursu dolarówki

Przyczyna spadku nadmiernie wysoki i sztucznie utrzymywany kurs

Państwowa 5 pro. pożyczka dolarowa obejmuje, jak wiadomo, 1 milion sztuk obligacji po 5 dolarów, a więc razem 5 milionów dolarów.

Kurs tej pożyczki przechodził dziwne koleje. Kształtował się on w stosunku do kursu dolara i jeszcze przed przewalutowaniem złotego wahał się na poziomie 44 zł. za pięciodolarową obligację. W tymże czasie była stale pewna ilość niesprzedanych dolarówek w Urzędzie Pożyczek państwowych. Publiczność więc była niezależna od giełdy, mogąc nabywać dolarówki niezależnie od jej kontroli.

Sytuacja zmieniła się, kiedy przed trzema laty fundusz emerytalny pracowników Banku Polskiego zakupił cały pozostały zapas dla siebie. Z chwilą tą dolarówki można było nabywać już tylko na giełdzie i w bankach, co oczywiście odbiło się na ich kursie w sensie zwykłym. Dolarówka poczęła w ciągu dwóch lat gwałtownie zwyczajować, dochodząc do kursu maksymalnego 110 zł.

Z początkiem r. b. nastąpiła zniżka, trwająca do dziś dnia,

króra ustaliła się na poziomie 62 do 64 zł.

Różnica więc pomiędzy najwyższym kursem, a obecnym wynosi około 45 zł. na sztuce.

Czyli, że ogół posiadający milion sztuk poniósł 45 milj. strat.

Cóż było powodem tego?

Zasadniczą przyczyną leży w tem, że kurs dolarówki był nadmiernie wysoki, nieodpowiadający jej istotnej wartości, zwłaszcza, że za kilka lat ma być ona wykupiona według kursu dolara, a więc za czterdzieści kilka zł.

Ten sztucznie wydmuchany kurs trzymał się siłą energii wystarczył jednak niewielkie wstrząśnienie, a gwałtowny spadek nastąpił natychmiast.

Tem wstrząśnieniem było prawdopodobnie rzucenie na rynek 13 tysięcy sztuk obligacji dolarówki przez fundusz emerytalny pracowników Banku Polskiego.

W sprawozdaniu Banku Polskiego za rok 1927 znajdujemy, że fundusz ten posiadał dolarówki ogólnej wartości 70 tys. dolarów. W sprawozdaniu zaś za rok 1928 pozycja ta

zmniejszyła się do 5 tys. dolarów. Wypada więc z tego, że zarząd funduszu rzucił na rynek obligacje wartości 65 tys. dolarów.

Nagle pojawienie się takiej ilości tego towaru na rynku musiało oczywiście po pewnym czasie wpłynąć obniżająco na kurs, co też w początku r. b. można było zaobserwować.

Kiedy w sferach bankowych i giełdowych gruchnęła wieść, że Bank Polski, a właściwie fundusz emerytalny jego pracowników wyzbywa się masowo dolarówki, musiało to wywołać zaniepokojenie i spowodować sferę tę również do masowej realizacji, co spowodowało dalszą zniżkę tego papieru, trwającą do dziś dnia.

Na obniżenie kursu wpłynęło zapewne ciężkie położenie gospodarcze kraju i ogólna ciasnota gotówkowa; ludzie, posiadający papiery, zmuszeni byli sprzedawać je dla zdobycia potrzebnych im środków.

Oto przyczyny, które naraziły spokojnych posiadaczy dolarówek na wielomilionowe straty a spekulantom przyniosły niemałe zyski.

Ogłoszenie upadłości w czasie trwania nadzoru sądowego

Ostatnia sesja wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi przyniosła wydarzenie niespotykane dotąd w kronice sądowej. Jak wiadomo, w myśl przepisu art. 10, ustęp 2.—Rozporządzenia Prezydenta o zapobieganiu upadłości, „w czasie trwania odroczenia wyplat upadłość nie może być ogłoszona”. Tymczasem właśnie sąd ogłosił w dniu wczorajszym upadłość firmie Chil Moszek Gotlib pomimo tego, iż w dniu 24 września 1929 roku udzielił jej odroczenia wyplat. Wyjątkowe to rozstrzygnięcie jest wynikiem nader powikłanego stanu faktycznego. Oto firma ta w swoim czasie, składając podanie o odroczenie wyplat, powołała się na wielką swą solidność, wykazała na znaczne zasoby materialne—jak np. trzy domy w Brzezinach—niepomyślny zaś stan kasowy tłumaczyła zastrzeżeniem w branży konfekcyjnej, w której od roku 1890 prowadzi swe przedsiębiorstwo. Bilans

załączony do podania wykazywał sumę 366 tys. złotych, przy czym zamykał się nadwyżką 73 tys.

Aktywa nlokowane były przeważnie w towarach—171 tys. zł. i w nieruchomościach, oszacowanych po potrąceniu obciążenia hipotecznego na 142 tys. zł.

Plan sanacji był zakrojony na wielką skalę: przewidywał organizację eksportu taniej konfekcji męskiej do Holandji i Anglii za pośrednictwem specjalnego związku producentów konfekcji.

Biegły potwierdził naogół dane bilansowe. W dniu 24 września, jak wspomnieliśmy, Sąd udzielił firmie Chil Moszek Gotlib odroczenia wyplat, mianując nadzorcami adwokata Landaua i apl. adw. Fruchtgartena i sędzią komisarzem s. h. Libracha.

Tym samym wyrokiem sąd oddalił wniosek o ogłoszenie Gotlibowi upadłości, zgłoszony tegoż dnia ze strony pełnomocnika wierzycieli—adw. Menkesa.

Aliści już wkrótce po tym wyroku złożył swe sprawozdanie sędzia komisarz, w którym stwierdził, że bilans firmy pententki jest zupełnie nierealny (rzecz dziwna, że biegły, powołany do tego, nie spostrzegł tego), ponadto nadzorca stwierdził, że remanent towarów rzeczywistych nie jest zgodny z cyfrą bilansu, gdyż ta ostatnia przewyższa go o 40 tys. zł.

Wobec tego, że Gotlib ani nie przebywał w domu, ani go nadzorca we Lwowie, dokąd był rzekomo wyjechał, nie odnalazł, że całe przedsiębiorstwo było zupełnie zdeorganizowane.

Sąd widocznie uznał za właściwe dopuścić raz jeszcze pełnomocnika wierzycieli do głosu i na skutek podania ich sprawę ogłoszenia Gotlibowi upadłości rozpoznał na ostatniej sesji przychylił się do jej żądania, mianując kuratorem adwokata Anne Henerowiczównę a sędzią komisarzem nadal s. h. Libracha.

GIEŁDY

14.XI.29.

WALUTY

Holandja 359.99
Londyn 43.47 1/2
Nowy Jork 8.89 3/4
Paryż 35.10 1/2
Praga 26.40 3/4
Szwajcaria 172.79
Włochy 46.67 1/2
Wiedeń 125.37
Obroty małe.
Tendencja dla walut europejskich przeważnie słabsza.
Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.90 1/4
Rubel złoty — 4.65 1/4
Gram czystego złota — 5.9244.

PAPIERY

7 proc. poz. stabilizacyjna 88.50 — (w proc.);
5 proc. państw. poz. premijowa dolarowa 65.00 — 64.75—
4 proc. poz. inwestycyjna 120.00 — 119.50—119.75
6 proc. poz. dolarowa 80.50 — (w proc.);
10 proc. poz. kolejowa 102.50 (w proc.);
5 proc. L. Z. m. Warszawy 50.50—
8 proc. L. Z. m. Warszawy 67.50—

Rokowania gospodarcze polsko-gdańskie

W Warszawie rozpoczęły się rokowania polsko-gdańskie w sprawie udziału gdańskiego rolnictwa w premjach eksportowych na zboże, przyczem stroną polską reprezentują naczelni cy wydziałów: Sagallo i Fabieriewicz, oraz radcy ministerjalni Wołowicz i Wajdyńa. Stroną gdańską reprezentują: sen. Jewelowski, Schimmel, dr. Lauritzen i syndyk izby handlowej gdańskiej dr. Chrzan.

Na wczorajszym pierwszym posiedzeniu obu delegacji uznała delegacja polska, według doniesienia „Danziger Volkszeitung” prawo rolnictwa gdańskiego do udziału w premjach eksportowych na zboże, tak, że rolnictwo gdańskie otrzyma prawdopodobnie w zarządze nowopowstałego związku eksporterów zboża kilka miejsc. Dalsze rokowania będą poświęcone ustaleniu tych miejsc, oraz technicznemu przeprowadzeniu sprawy udziału gdańskiego rolnictwa.

W Gdańsku toczą się od kilku dni pomiędzy Gdańskiem i rządem polskim rokowania celno-kontyngentowe. Delegacje przed ukończeniem rokowań po stanowiły nie wydawać komuni katów dla pras, niemniej jednak dowiadujemy się, że rokowania mają przebieg normalny.

Fuzje banków polskich

W sferach finansowych kraju wersje, jakoby Bank Handlowy w Warszawie prowadził pertraktacje, mające na celu połączenie się ze Śląskim Bankiem Eskontowym w Bielsku cieszyńskim.

Tak samo podobno ma nastąpić fuzja Banku Małopolskiego w Warszawie z Akcyjnym Bankiem Hipotecznym we Lwowie w związku z fuzją macierzystych instytucji wiedeńskich.

Wersje te notujemy z obowiązkami dziennikarskimi.

Halina Konopacka odznaczona złotym krzyżem zasługi.

Wśród odznaczonych przez pana Prezydenta Rzplitej znajdujemy m. in. odznaczenie złotym Krzyżem Zasługi p. H. Konopackiej-Matuszewskiej, za wybitne zasługi położone w życiu sportowym polskim.

Obsada sędziowska ostatnich meczów ligowych

Polskie kolegium sędziów wyznaczyło na niedzielne spotkania ligowe następujących sędziów: p. Brzeziński kieruje meczem Turyści — Warszawianka, p. Krukowski Garbaria — Pogoń, p. Rettig Ruch — Cracovia w Królewskiej Hucie i p. Słomczyński Polonia — Wisła w Warszawie. Jednocześnie zostali już wyznaczeni sędziowie na ostatnie zawody a mianowicie: p. Niedźwiński ze Lwo wa sędziować będzie mecz Legia — Turyści i p. Nawrocki z Poznania Warszawianka — Ruch.

Mecz bokserskich dwóch Śląsków

Jak wiadomo w nadchodząca niedzielę odbędzie się w Wiedniu spotkanie reprezentacji bokserskiej Polski z Austrią. W zespole polskim braknie zawodników Warty poznajskiej, która jak wiadomo w tym samym dniu zakontraktowała mecz z Teutonią berlińską. A zatem pięściarze Warty zostali wycofani ze składu reprezentacyjnego. Ostatecznie w meczu Polska — Austria spotkają się w ringu następujące parry: waga musza Moczko (P) — Spitzer (A), waga kogucia Pyka (P) — Illichmann (A), w piórkowa Górny (P) — Siegert (A), w lekka Wochnik (P) — Hergeth (A), w półśrednia Bara (P) — Magyar (A), w średnia Wiczorek (P) — Zehatmajer (A), w półciężka Tomaszewski (P) — Neugebauer (A), w ciężka Wocka (P) — Anderschütz (A). Drużyna reprezentacyjna wyjeżdża w dniu jutrzejszym.

Rozwiązanie Okręgu Bokserskiego w Katowicach

P. Z. bokserski postanowił na swem ostatnim posiedzeniu rozwiązać okr. zw. bokserski w Katowicach, mianując jednocześnie rządu komisarskie. W skład nominowanego zarządu weszli: prezes — insp. p. p. Jeziorski, przewodniczący wydz. sportowego — Spiegelman, sekretarz — Henryk Sadłowski.

Mecz Polska — Austria zachwiany

Ponieważ na mecz Polska — Austria w nadchodzącą niedzielę, 17 bm. Polska nie może wysłać swej najlepszej reprezentacji pięściarskiej (tego samego dnia odbywa się spotkanie klubowe Warta — Teutonia (Berlin), przeto P. Z. bokserski postanowił zwrócić się do Austriackiego zw. boks. z propozycją przeniesienia terminu zawodów na luty wzgl. marzec 1930 roku. Odpowiedź z Wiednia jeszcze nie nadeszła.

Po triumfie naszych jeźdźców

Gdy w roku ubiegłym największa nagroda jeździecka „International Militar Trophy“ przeszła po zawodach w Madison Square Garden w New Jorku w ręce ekipy niemieckiej zbyt prędko do sądów opinia sportowa w Polsce orzekła, iż nasza klasa kawaleryjska upada, że nie mamy już jeźdźców tej miary co mjr. Toczek, rtm. Królikiewicz, por. Szosland, ppłk. Rómmeł, rtm. Antoniewicz i por. Stannawski. Uznano że już „się skończyli“ i nie mają po sobie godnych następców Tymczasem depesze wczorajsze doniosły, że reprezentacyjna ekipa polska w składzie por. Stannawski, por. Gzowski i por. Zgorzelski zwyciężyła w konkursach w New-Jorku zdoby-

wając ową „International Militar Trophy“ po raz trzeci, a więc definitywnie na własność. Wbrew przewidywaniom zaciętych pesymistów powtórzone zostały triumfy z lat 1926 i 1927. Wobec tego, że z pośród naszych dawnych reprezentantów, tylko por. Stannawski obecnie brał udział musimy podkreślić, że klasa jeździecka w Polsce nie tylko nie upada, lecz się podnosi. Dobrze zasłużonych „starych“ rutyną nie wiekiem kawalerzystów zastąpili młodzi i pokazali, że już są „asami“. Dowiedli, że dziś wystarczy sięgnąć ręką do olbrzymiego rezerwuaru jeździeckiego, jakim jest nasza kawalerja, a zjawia się nowi mistrzowie

w New-Jorku

siodła. Przyczyną naszych chwilowych niepowodzeń w roku 1928 był brak odpowiedniego materiału końskiego. Dziś sprawa ta przedstawia się nieco lepiej, jednak jeszcze nienajlepiej. Nagroda „International Militar Trophy“, niesłusznie zwana „Pucharem Narodów“, przedstawia wielką tacę srebrną na rogach, której przybite są złote podkowy. Ufundowana przez Amerykańskie ministerstwo spraw wojskowych niezbyt długo „wędrowała“, gdyż zaledwie od r. 1926 w ciągu jej 4-0 letniego żywota tylko raz Niemcy zdołali wyrwać na niej swe godła, aby już w następnym roku oddać nagrodę najlepszym jeźdźcom świata.

Akademickie mistrzostwa świata

32 państwa, objęte przez Międzynarodowy związek akademicki, wyraziły zgodę na zorganizowanie w Davos w czasie od 6 do 12 stycznia zimowych igrzysk o mistrzostwo świata akademickie. Organizacją zajęmie się szwajcarska Rada związkowa Motta. Należy się liczyć z ogromnym udziałem reprezentacji studenckich, gdyż pierwsze igrzyska zorganizowane w 1928 w Cortina d'Ampezzo osiągnęły znakomity sukces.

Komisja sportowa C.I.E. już ustaliła program igrzysk w sporcie następujący: 6.1 — losowa nia do zawodów narciarskich; 7.1. — zawody saneczkowe i 2 mecze hokeya; 8.1 — zawody saneczkowe i mecz hokeyowe; 9.1 — zawody w sztucznej jeździe na lodzie dla pań i panów mecze hokeyowe, narciarski bieg zjazdowy; 10.1 — sztuczna jazda narciarska (ślalom), mecze hokeyowe, biegi łyżwiarskie na 500 i 1500 m.; 11.1 — narciarski bieg sztafetowy, jazda łyżwiarska parami, mecze hokeya, biegi łyżwiarskie na 5000 i 10,000 m.; 12.1 — finały hokeyowe, skoki narciarskie i rozdanie nagród.

w sportach zimowych

Jak można wywnioskować z powyższego programu, zawody są zakrojone na olbrzymią skalę. Inowacją najościwszą będzie udział pań. Jeśli się zważy że studentki we wszystkich nie mal krajach stanowią gros kobiecego sportu, poziom zawodów pań w Davos będzie wysoki. Reprezentacja akademicka Polskiej będzie miała swe atuty w hokeyu na lodzie i do pewnego stopnia w narciarstwie. Również w narciarstwie znajdują pole do popisów polskie studentki. W dziedzinie łyżwiarstwa nasi akademicy nie będą mieli prawie nic do powiedzenia wobec wspaniałej klasy zawodników innych państw.

Petkiewicz jedzie do Ameryki

Wyjazd Petkiewicza do Ameryki został już postanowiony. Wczoraj zarząd PZLA otrzymał depesze z Ameryki, która potwierdza zaproszenie. Petkiewicz wyjedzie prawdopodobnie z Warszawy około 20 b. m. aby być w Genui 25 b. m. którego to dnia odchodzi okręt do Nowego Jorku. Wraz z Petkiewiczem pojedzie, jako delegat PZLA p. Weintal. Pierwszy start naszego biegacza odbyłby się 15 grudnia w Madison Square Garden w Nowym Jorku.

Organizatorzy zawodów pokrywają całkowicie koszty przejazdu i utrzymania Petkiewicza. Zgodnie z przepisami Międzynarodowego Związku Lekkoatletycznego zawodnik nie ma prawa otrzymania jakichkolwiek wynagrodzeń za udział w zawodach. Nie wolno mu również samemu rozliczać się z organizatorami z poniesionych wydatków. Sprawą tą zajmuje się delegat związku, w danym wypadku p. Weintal, który wyjeżdża wraz z Petkiewiczem na koszt własny.

Czy nie o Nurmiego chodzi?

Zarząd PZLA otrzymał od fińskiego związku lekkoatletycznego list z zapytaniem czy wszyscy lekkoatleci fińscy, jacy startowali w roku bieżącym w Polsce, byli amatorami. W Polsce gościło kilku finlandczyków w Wilnie i Nurmii w Warszawie.

Ponieważ lekkoatleci fińscy, startujący w Wilnie sprowadzeni zostali bardzo tanio, przypuszczać należy, że związkowi fińskiemu chodzi o Nurmiego. Przyjazd jego kosztował znaczną sumę. Tak znaczną nawet, iż wątpić należy, czy Nurmii mógł wydatkować tyle w podróży i na miejscu w Warszawie chociażby prowadził bardzo wystawne życie.

Nasuwa się zatem przypuszczenie, że z amatorstwem Nurmiego coś jest nie w porządku.

Bądźmy jednak zgóry przygotowani, że Nurmii potrafi wyjść obronną ręką wobec najcięższych nawet zarzutów, gdyż ma wielką wprawę w tych sprawach. Był w Ameryce, gdzie podobno otrzymał wysokie honorarium, podróżował po całej Europie startując w Berlinie, Wiedniu, Paryżu itd. i zawsze umiał przetrwać swój związek, że jest amatorem.

Zupełnie tak sama, jak to robił Arne Borg, Weistmüller i łyżwiarze skandynawscy. Widocznie pojęcie amatorstwa sportowego w niektórych krajach jest bardzo elastyczne i ogromnie liberalne w stosunku do wielkich mistrzów.

Piłkarski puchar Skandynawji

Szwedzki związek piłkarski z okazji jubileuszu swego 25-letniego istnienia postanowił ufundować „puchar skandynawski“, o który rozgrywałyby corocznie zawody 4 państwa: Szwecja, Danja, Finlandia i Norwegia. Rozgrywki trwałyby 4 lata poczem puchar stałby się własnością tego kraju, który w ciągu 4-oh lat miał najlepsze wyniki. Związek szwedzki kieruje się troską o poziom piłkarstwa skandynawskiego, które szczególnie w Finlandji i Norwegji wykazuje katastrofalny spadek klasy.

Program międzynarodowy P.Z.L.A.

Komisja sportowa polskiego związku lekkoatletycznego opracowała już projekt terminarza ważniejszych zawodów o charakterze międzynarodowym. Kalendarzyk przewiduje następujące imprezy: 15.6 jubileuszowe zawody międzynarodowe P.Z.L.A. (z okazji 10-lecia istnienia związku); 21-22.6 trójmecz bałtycki Polska — Lotwa — Estonia w Tallinie (Rewlu); 27.7 mecz z Węgrami w Warszawie; 30-31.8 mecz z Czechosłowacją w

Pradze; 13-14.9 mecz z Włochami w Warszawie; 10.8 mecz kobiecy z Austrią w Wiedniu; 6-8.9 igrzyska kobiece w Pradze. Najpewniej dojdzie również do skutku spotkanie naszych lekkoatletów z drużyną Danji, z Rumunji natomiast prawdopodobnie w przyszłym roku walczyć nie będziemy. Główne mistrzostwa lekkoatletyczne Polski dla mężczyzn odbędzie się 11-13.7, a dla pań 25-27.7. Miejsce tych zawodów jeszcze nie jest ustalone, gdyż

pare okregów ubiegać się będzie o ten zaszczyt. Mistrzostwa pań odbędzie się w Warszawie, Krakowie lub Królewskiej Hucie, podczas gdy zawody mężczyzn najpewniej przeprowadzone zostaną w Warszawie. Poza wielkimi imprezami inne zawody mistrzowskie (plecio- i dziesięciobój, steeple-chase, maraton, cross itp.) rozegrane zostaną w okresie od 15.9 aż do końca sezonu lekkoatletycznego.

Przed meczem bokserskim

W dniu 1 grudnia, jak wiemy odbędzie się w Warszawie mecz pięściarskich drużyn reprezentacyjnych Łodzi i Warszawy. Do zawodów tych zarówno Warszawiacy, jak i Łodzianie przygotowują się bardzo solidnie. W celu ustalenia teamu reprezentacyjnego w sobotę 16.11 odbędzie się w Warszawie zawody eliminacyjne w których wezmą udział mistrzowie bokserscy stolicy: Urkiewicz, Staniszewski, Olifir, Gło-

wacki, Wysocki i Mizerski oraz cały szereg najlepszych pięściarzy z YMCA, Varsovia, AZS-u, Skry i Policyjnego klubu sportowego.

Kolarskie zawody o mistrzostwo świata w Belgji

Kongres międzynarodowej federacji kolarskiej (UCI) przekazał organizację zawodów o mistrzostwo świata na rok 1930 Belgji. Zawody te odbędzie się w Antwerpii lub Brukseli.

Łódź organizuje podobne eliminacyjne zawody w niedzielę, 17.11 w sali Geyera o godz. 11. Zdaje się, że impreza ta nie przyniesie nic specjalnie nowego, gdyż najpewniej do reprezentacji wejdą ci zawodnicy, którzy już swą opinię utrwaliłi dawno.

Najważniejszymi ze spotkań eliminacyjnych będą walki: Urkiewicza z Kazimierskim, Wysockiego z Reuttem i Tagowskiego z Uzbekiem.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
 Od 12. XI. dn. 18. XI. 1929 r.
DLA DOROSŁYCH:
Golgota uczciwej kobiety
 (Zakończenie)
 Według powieści Juliana Mary „La maison du mystère” W roli głównej: Iwan Mozżuchin, Mikołaj Kolin, Simona Genevois, Helena Darly.
DLA MŁODZIEŻY:
DOLORES
 Dramat historyczny wg powieści D. Belasco p. t. „Seice Marylandu”
 Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedzielę 16.45, 18.45 i 21.
 Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17-ej, w soboty i niedzielę o 13 i 15-ej.

Życie płciowe!
 Wobec braku gotówki — wielkiego zapasu książek, dajemy 10 cennych, pożytecznych książek tylko za 5 zł. 1) Dr. Jozan: „Życie płciowe kobiety”. Poradnik lekarski. 2) Dr. Werner: „Lekarz domowy — ma sąż”. Leczenie wszelkich chorób. 3) Dr. Misiewicz: „Samogwałt mężczyzn — kobiet”. 4) Dr. Weinger: „Tajemnice kobiet i mężczyzn”. Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne”. — Dodajemy 5 innych, pożytecznych książek, razem 10 książek tylko za 5 zł! — Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową, na wydatki załączyc. Oglądanie załączyc. Warszawa, Redakcja „Swit” Nowowiejska 32—6.



Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 213-84

SALA FILHARMONJI
Czwartek, dnia 21-go listopada r. b.
 o godz. 8.30 wiecz.
10-ty Koncert Mistrzowski
 Słynny w całej Europie

KWARTET DREZDENSKI

PROGRAM:
 MENDELSSOHN: Kwartet smyczkowy op. 12
 Es-dur
 BORODIN: " " " " D-dur
 DVORAK: " " " " op. 96
 F-dur

Bilety wcześniej nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 rano do 2-ej po poł. oraz od g. 4-ej do 7-ej wiecz.



CHOROZY NA PŁUCA

Tysiące już wyleczonych
 Załadajcie natychmiast książkę, omawiającą moją **Nową sztukę odżywiania** która już wielu uratowała. Może być stosowana przy zwykłym trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczania choroby, nocne poty i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowy proces wapnienia uleczają chorobę.
Powagi!
 na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania, tem wyniki są lepsze.
Zupełnie darmo otrzymacie moja książkę, w której zawarte są wiadomości naukowe. Ponieważ mój nakładca wysyła gratis tylko **10,000 egzemplarzy** przeto napiszcie natychmiast, abyscie się stali również szczęśliwymi odbiorcami
GEORG FULGNER
 Berlin-Neukölln Ringbahnstr. 24. Oddział 641.

ZA GROSZE
 w stosunku do cen miejscowych)
REPERACJE i PRZEROBKI
Radio aparatów
 na wszelkie typy.
 Reperacje akumulatorów **SAMOCHOĐOWYCH**
„VALVO“
 Cegielniana 61.

Zakład Leczniczo-Wychowawczy dla dzieci nerwowych i cofniętych w rozwoju
DR. MED. W. Spektorowej
 Piotrkowska 224/226
 Przy zakładzie:
 a) Internat dla dzieci zamiejscowych
 b) komplety dla przychodzących
 c) poradnia pedagogiczna
 Przy zakładzie konsultacja specjalistów
 Wszelkich informacji udziela i zapisy przyjmuje dr. W. Spektorowa. Piotrkowska nr. 107, telefon 1-36-10 od g. 5—6 codziennie

Pryw. Lecznica Chirurgiczna
 Dr. Parczewskiego
 POZNAŃ ul. Mickiewicza 22 tel. 1899

Czytelnia Powszechna
 Piotrkowska Nr. 37 w podwórzu.
 Poleca duży wybór książek w czterech językach. Ostatnie nowości.

Pianina Fortepiany
 w wielkim wyborze poleca skład fortepianów
ERNEST WEILBACH
 Piotrkowska 154, tel. 41-96.

GUSTAW KEILICH
Browar i Fabr. Octu
 Łódź-Orla 25
 z dn. 1-go listopada 1929 r.
Tel. Nr. 100-25.

ADRES
 na kupno prawdziwie dobrych i po cenach przystępnych jakościowych fortepianów i pianin brzmi:
Karol Koischwitz
 Skład fortepianów i pianin Łódź, Piotrkowska Nr. 67.
 Telefon 154-78 i 224-72.
 Tam znajdziesz, czego szukasz.

KLINIKA położniczo - chirurgiczna „SANATO”
 Łódź, Ogrodowa Nr. 10
 Telefon Nr. 13-57.
 Ordynatorzy:
 Dr. med. Eigerowa Szarlota
 Dr. med. Reitler Kurjańska
 Dr. med. Michał Kantor
 Dr. med. Juliusz Baum
 Dr. med. Wolf Eychner.
I i I KLASA.

Szkoła tańców
Henryka Henrykowskiego
 (Wschodnia 57)
 Lekcje prywatne Gdańska 9, tel. 166-93.
 Wycza najnowsze szlagiery sezonu jak: Six-Eight, Fox-Anglais, Blues, Valse-Anglais, Tango-Salee i innych, w grupach i pojedynczo w asystencji wybitnego mistrza z zagranicy p. Carlo Novarro.

POMORSKIE Zakłady Ceramiczne
 Tow. Akc. w Grudziądzu
POLECA:
 KARPIÓWKE
 FALCÓWKE
 HOLENDERKE
 RZYMSKA
 WIEŻOWA
DRENY
 CEGLY
 LICÓWKE
 KOMINÓWKE
 DETA
 WIEKOWA IRWAŁOSC WYROBÓW PIĘKNY W SNIWY KOLOR.
CENY ZREDUKOWANE.

SKŁAD FUTER
J. SZWARCMAN
 NARUTOWICZA 42 (sklep front.)
 TELEF. 166-31
 poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, na dogodnych warunkach.
 Zakład kuśnierski na miejscu. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. P. P. krawcom udzielam rabatu

Ogłoszenia Drobne

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
 Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42 M. Kursy wyczą listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towarzystwa. angielskiej i francuskiej, niemieckiej, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.
 1094—31

MŁODY
 zdolny pianista (ka) poszukiwany. Oferty sub. „A” do administr. „Głosu Polski”
 1486—46

CHŁOPIEC
 potrzebny do terminu. Orla 23, stolarnia
 1485—15

POWAŻNA
 instytucja społeczna poszukuje 4 panów i pań dobrej prezencji. Oferty do „Głosu Polskiego” pod „Przyzłość”
 1500—17

POMIESZCZENIA
 przy rodzinie poszukuje pan. Oferty do „Głosu Polskiego” pod „Inteligentny”
 1502

Pianina i fortepiany
 pierwszorządnych firm krajowych i zagranicznych na dogodnych warunkach poleca
SKŁAD PIANIN
H. FINSTER
 Łódź, Zakątna 79
 I piętro, front, telefon 68-69.

Czytelnia „OŚWIATA”
 6-go Sierpnia 34 w podw. poleca nowości beletrystyczne ostatniej doby dla młodzieży, oraz duży wybór pomocy szkolnych. Cena 1.30.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Redakcja i administracja Piotrkowska 106 Telefon centralny 199. Redakcja nocna i drukarnia Piotrkowska 86 telef. 799. Redakcja otwarta dzień i noc bez przerwy. Administracja od 8 do 20. Redaktor przyjmuje od 17—18.

Ogłoszenia. Jednoszpaltowy milimetr wysokości w tekście (strona 5 szpalt) 40 groszy, przed tekstem 50 groszy, zaręczynowe i zaślubinowe ryczałtem 10 złotych, Nekrologi po gr. 30 za 1 szpalt. wiersz. milim. (strona 5 szpalt). Ogłoszenia wycząjane po tekście (strona 10 szpalt) za wiersz milimetr. 10 groszy. Drobne — 12 groszy z wyrazem (najmniejsze 1 zł. 50 gr.) poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz. Zamiejscowe droższe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. Stałe ogłoszenia kin, teatrów, i lekarzy podług umowy.

KONTO CZEKOWE w P.K.O. Nr. 61-119.